Nr 258. Dnia 18 listopada. Czwartek. Dnia 6 (18) listopada 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Maksyma Biskupa.
Jutro: ś. Elżbiety królowej.
Sobota: ś. Feliksa Walezjusza W.
Niedziela: *Ofiarowanie N. Marji Panny.*

Wschód słońca o godzinie 7 minut 27
Zachód „ „ 4 „ 3

Długość dnia godzin 8 minut 36
Ubyło „ „ 8 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Cecylji P. M.
Wtorek: ś. Klemensa P. M.
Środa: ś. Jana od Krzyża W.
Czwartek: ś. Katarzyny P. M.

— W dniu dzisiejszym w trzech jednocześnie świątyniach Pańskich odbyły się uroczyste Wotywy, o godzinie 9-tej rano.

W kościele archikatedralnym i w kościele św. Kazimierza na Nowem Mieście, odbyły się one z wystawieniem, ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

W kościele zaś św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbyła się piąta z kolei solenna Wotywa przed ołtarzem św. Stanisława Kostki, jako w dalszym ciągu obchodu dorocznej jego pamiątki.

— *W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 302 zamieszczono:*

Przed 1869 r. pozwolenia na prawo trudnienia się stręczeniem służących były udzielane na warunkach przepisanych w instrukcji, ułożonej na podstawie postanowienia byłej rady administracyjnej Królestwa, z dnia 24 maja (5 czerwca) 1857 roku i zatwierdzonej przez byłego warszawskiego jenerał-gubernatora wojennego.

Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 9 maja 1865 roku i rozciągniętej na gubernje Królestwa Polskiego, na mocy Najwyższego Ukazu z dnia 23 maja 1868 r., ustawy opłat za prawo handlu i przemysłu, osoby utrzymujące naówczas w m. Warszawie kantory stręczenia służących, wyraziwszy żądanie przejść do rzędu faktorów, zaczęli zaopatrywać się w przepisane dla tychże świadectwa na prowadzenie procederów, za rs. 2 kop. 50 rocznie.

Zgodnie z wyjaśnieniem departamentu handlu i rękodzieł ministerjum finansów z dnia 7 maja 1869 r., za nr 2670, jeżeli osoby trudniące się stręczeniem różnych kategoryj służących nie utrzymują kantorów lub jakichkolwiek innych otwartych dla publiczności zakładów, to ze względu na rodzaj swego zajęcia, należąc do rzędu faktorów, wzmiankowanych w paragrafie 14 Najwyższego Ukazu z dnia 23 maja 1868 r. powinni zaopatrywać się w bilety handlowe na prowadzenie procederów za rs. 2 kop. 50 rocznie.

Z zestawienia przytoczonych przepisów okazuje się, że stręczyciele służących w mieście Warszawie, jako opłacający bilety na prowadzenie procederów za rs. 2 kop. 50, to jest na prawo pracy osobistej, mogą mieć dozwolone wyłącznie tylko osobiście trudnienie się w rodzaju faktorów stręczeniem służących, bez utrzymywania jakichkolwiek otwartych dla publiczności zakładów.

Tymczasem dostrzeżono, że niektóre osoby stręczące sługi na prawach faktorów dozwalają sobie samowolnie wbrew obowiązującym przepisom utrzymywać zakłady otwarte, wywieszać znaki i w ogólności prowadzić czynności, które z natury swojej mogą stanowić przedmiot działalności określony prawem dla kantorów komisowych, a pod żadnym pozorem nie dla procederu faktorów.

Dla powściągnięcia nadal podobnych wykroczeń przeciwko obowiązującym przepisom, ogłaszając poniżej listę rzeczonych faktorów sług, polecam wszystkim komisarzom cyrkułów, pod osobistą ich surową odpowiedzialnością, sprężyście dopilnować, ażeby wzmiankowani procederzyści bezwarunkowo pod żadnym pozorem nie utrzymywali otwartych dla publiczności lokalów, to jest sklepów z wchodami od strony ulicy, specjalnych kantorów i t. p. oddzielnych zakładów, nie wywieszali żadnych ani drukowanych ani pisanych i malowanych znaków o ich procederze, nie przetrzymywali w swoich lokalach sług oczekujących najmu, nie posiadali ajentów, woźnych itp. pomocników i w ogólności nie uskuteczniali żadnych czynności wchodzących wedle oznak swoich w zakres działalności kantorów komisowych; referentowi zaś, p. Jasińskiemu, na żadne ogłoszenia i inseraty dotyczące stręczenia sług przez takich faktorów aprobaty cenzury policyjnej nie udzielać. Powyższy rozkaz mój wprowadzić w wykonanie bezzwłocznie i nie później jak 30 bieżącego października v. s., dnia zaś następnego donieść mi o tem w szczegółowych raportach.

Lista osób trudniących się stręczeniem służących na prawach faktorów.

nr porządk.	nr domu	Ulica	Nazwisko i imię	Cyrkuł
1	109	Krak.-Przedm.	Łuczyński Józef	1/11
2	50	„ „	Lukas Wojciech	„
3	6	„ „	Grabowski Walerjan	„
4	20	„ „	Bielawski Franciszek	„
5	17	Nowy-Świat	Kowalewski Seweryn	„
6	278	Freta	Majorkowski Stanisław	2/3
7	11	Podwal	Nowicki Franciszek	1/11
8	3	Kapitulna	Gniazdowski Piotr	„
9	225	Podwal	Godlewski Florjan	„
10	102	Piwna	Gackiewicz Józef	„
11	732	Leszno	Ogonowski Jakób	7
12	792	Elektoralna	Czajkowski Dyonizy	„
13	1557	Chmielna	Musałowicz Konstanty	8
14	45	Elektoralna	Usicki Bonifacy	7
15	17	Leszno	Szczepański Leopold	5/6
16	57	Nowy-Świat	Karczewski Juljan	10
17	30	„ „	Krochmalski Wawrzyniec	„
18	2	Jasna	Konopka Ludwik	„
19	1523/4	Chmielna	Jopp Franciszek	„
20	276	Freta	Kizler Franciszek	2/3
21	8	Grzybowska	Wyżyk Antoni	7
22	4	„	Księżopolski Tomasz	„

Gaz. Polic.

Zajście w Klausenburgu.

Niespokojne czasy nastały dla Europy; burdy mniej lub więcej skandaliczne, mniej lub więcej alarmujące wchodzą coraz częściej na porządek dzienny.

Polityczne i osobiste namiętności wybuchają z całą gwałtownością; tu zawichrzenia agrarne w Irlandji, ówdzie gorszące sceny w parlamencie francuskim; tu agitacje anti-semickie w Niemczech, ówdzie zaś kampanja przeciw wszystkiemu, co germańskiego pochodzenia na Węgrzech i nawzajem przeciw węgrom w Austrji.

Dzienniki zagraniczne przynoszą nam znowu wiadomość o fakcie, który poruszył całą opinję publiczną w monarchji austro-węgierskiej i stał się nawet przedmiotem interpelacji w peszteńskiej izbie deputowanych.

Fakt ten, o którym poniżej opowiemy obszerniej, bardzo niebezpieczne może mieć następstwa, jeżeli władze rządowe nie potrafią energicznie i taktownie zapobiedz dalszemu rozdrażnieniu publiczności i ułagodzić dwie warstwy społeczne w państwie: cywilną i wojskową, które wskutek pożałowania godnego wypadku stanęły do siebie w bardzo naprężonym stosunku.

Działo się to tak: w Klausenburgu niejaki p. Bartha redaguje dziennik pod tyt. *Ellenzek*; w dzienniku tym pomieścił on wiadomość, iż pewien porucznik piechoty, nazwiskiem Rustow, należący do miejscowej załogi, nazwać miał jednorocznych ochotników tamtejszych: „węgierskiemi psami".

Wiadomości tej zaprzeczyło w drugim dzienniku dwóch kolegów Rustowa, ale p. Bartha uparł się przy swojem twierdzeniu, oświadczając, że w razie potrzeby postawi dwóch świadków z młodzieży uniwersyteckiej, którzy słyszeli na własne uszy tego rodzaju epitet, zastosowany do jednorocznych ochotników węgierskiej narodowości.

Następnego dnia *Ellenzek* o tyle sprostował swoją wiadomość, iż przyznał, jakoby porucznik Rustów nie tego, ale zeszłorocznych ochotników *psami* nazywał...

Zmieniło to trochę postać rzeczy, a przynajmniej zakrawało na anachronizm.

Dotknięty imiennie oficer wyzwał redaktora na pojedynek, ale redaktor wyzwania nie przyjął, oświadczając, że nie czuje się obowiązanym dawać satysfakcji za rzeczy, z natury swej podpadające krytyce publicznej; zdaniem jego, wyzwanie z podobnych powodów zakrawałoby na teroryzowanie prasy, na które on sam, jako redaktor dziennika, pozwolić nie może...

O ile w tych argumentach było przekonań prawdziwych, a o ile odwagi osobistej i poczucia obowiązków honoru — rozsądzać nie chcemy.

Z po za Wołgi.

OPOWIADANIE ORYGINALNIE NAPISANE

przez

SEMA.

(Dalszy ciąg.—Patrz nr 257.)

Dnie mijały długie, ciężkie. Przyszło lato, żona zasłabła i — Bóg wysłuchał modlitw naszych — urodziła nam się córka. Ale matka przypłaciła życiem urodzenie Natalji, ona, co moich chłopców zdrowo porodziła i wykarmiła. Umierając straciła przytomność i nie pocieszyła się swą Donią i nie pobłogosławiła jej nawet!

W pustej chacie ostałem sam z maleńkiem niemowlęciem i słabym Fedorkiem. Wziąłem krewną do pielęgnowania dzieci a sam oddałem się pracy z całych sił, z całego serca. Trzeba było ratować chatę od ruiny, trzeba było dzieci wyżywić i wypielęgnować. Bóg mi pobłogosławił, praca mi szła ręką, dziewczyna rosła zdrowo, ale Fedorek gasł w oczach. Przez lato jeszcze się trzymał, wychodził na słońce i patrzał w stronę, w której, jak ludzie mówili, po raz ostatni widziano Jura... Ale z jesienią, ze znikającem słońcem i ciepłem straciłem ostatniego chłopca mego. Pamiętam, jak go co wieczór napadała gorączka, pamiętam, jak Jura wołał i żalił się, że go matka wypędziła z chaty.

— Idę... idę już do was — mówił jednego wieczora — idę wójku Fedorze. Ale gdzie Jur, nie widzieliście wy tam gdzie Jura?...

I poszedł mój ostatni... mój najukochańszy...

— Ojcze, Marusza kona! — krzyknął, zrywając się z klęczek, przerażającym głosem Iwan — o Matko Najświętsza, i wy Wszyscy Święci, ratujcie ją i dajcie jej śmierć lekką! — wołał żałośnie, widząc, jak dziewczyna w straszliwych kurczach się męczy...

Osip zapalił gromnicę, zdjął ze ściany obraz poświęcony, i trzymając i obraz i światło nad konającą, modlił się gorąco. Iwan bił przed obrazem świętym pokłony i głośną składał przysięgę, że mnichem zostanie, i całe życie Bogu służyć będzie, jeżeli Bóg i Święci Jego raczą dziewczynę od straszliwych mąk uwolnić...

Konająca zdawała się słyszeć i rozumieć. Uśmiech nieokreślonego szczęścia okrasił jej twarz bólem zeszpeconą i z westchnieniem głębokiem uleciała dusza...

Iwan i Osip mówili modlitwy za konających... pod okienkiem płakała Parasza...

VI.

Dniało już, gdy Parasza usłyszała ode wsi kroki i głosy kilku osób zbliżających się do chaty Osipa. W mimowolnej obawie, ażeby ją w ciemności o jakie złe zamiary nie posądzono i nie odegnano z pod okna, przez które mogła przynajmniej widzieć swojego Iwana, przytuliła się biedna matka jeszcze bardziej do ściany i strwożona nasłuchiwała. Poznała też przybywających po głosie; była to Anastazja i dwaj jej synowie. Gdzież oni tak długo bawili? gdzie ich zagnał strach ślepy, który ich opanował i wygnał razem z innemi z chaty? Z początku pędzili z tłumem, nie zastanawiając się gdzie i po co, potem gdy przyszła rozwaga, weszli razem z krewnymi do ich chaty. Ale ci nie radzi gościom, dali im w końcu poznać, że ich dłużej w chacie trzymać nie chcą. Trzeba było wracać do własnego domu i szli też zwolna, mówiąc ze sobą przytłumionym głosem, jak ludzie, którzy niechętnie wracają w miejsce, gdzie ich nieszczęście spotkało i boją się obudzić tych, którzy cierpią.

— Dzieci, dzieci moje — mówiła drżącym z bólu głosem Anastazja — nie opuszczajcie mnie i chaty. Może tak źle jeszcze nie jest, jak ludzie twierdzą, a ta stara czarownica — Boże zmiłuj się nad nami! — psim głosem nieprawdę szczekała. A jeżeli nas Bóg niewinnych pokarał, toć ręka jego znajdzie nas i dotknie wszędzie, a lepiej umierać w chacie własnej, niż na obcym progu. Chłopcy — prosiła, załamując ręce — upamiętajcie się, chłopcy moje, nie opuszczajcie matki waszej!

— Matko — mówił starszy prędko, niecierpliwie — dlaczego wy się nie dacie przekonać, że tylko ucieczka zbawić, uratować nas może. Wszakże starzy ludzie mówią, że gdy dżuma dom nawiedzi, to trzeba drzwi zamknąć i nie oglądając się, uciekać w świat, gdzie oczy poniosą. Maruszy i dziada nic już nie zbawi, ale wy matko wybiegliście razem z nami, zanim rozszerzył się dech zatruty czarnej niewiasty, wam i nam nic nie będzie, jeżeli nie wstąpim w zarażone progi. Nie upierajcie się matko daremnie. My duchem zaprzężem konie do wozu, zabierzem ile się tylko da ryb i kawioru z suszarni i pojedziem do Staryckoje, do kumotra waszego Nauma, niby to dla sprzedania naszego towaru, by mieć pieniądze na kupienie wiana dla Maruszy. Ludzie tam nic o zarazie nie wiedzą, zanim wieść ta straszna do Staryckoje dojdzie, to my już możem być w samym Astrachanie, a tam to nas już i djabeł — Boże bądź miłościw duszy mojej! — nie znajdzie. Chaty nikt na plecy nie porwie, a nikt też nie odważy się wejść do niej, choćby pełną złota była. Matko nie upierajcie się, nie wchodźcie do zadżumionej chaty.

Anastazja zwiesiła głowę i zamilkła. W duszy jej ciężka toczyła się walka między obowiązkiem a obawą, między miłością do synów, których bardziej do

Dość na tem, że p. Bartha pojedynku nie przyjął.

Co więcej, kiedy do redakcji jego dziennika przyszło dwóch świadków porucznika Rustowa i w żywe oczy mu oświadczyło, iż przyjaciel ich nie uważa go za honorowego człowieka, odrzekł krótko:

— Proszę mnie pięknie polecić panu porucznikowi, ale zarazem powiedzieć mu, że mi to zupełnie obojętne, jakie o mnie przekonanie mieć może.

Jeden ze świadków zwrócił uwagę p. Barthy, iż ludzie dobrze wychowani mają zwyczaj swoim gościom proponować krzesło i rozmowę prowadzą siedzący, na co dziennikarz zawołał służącego i kazał obu panom... drzwi otworzyć.

Całą tę scenę potem opisał w swoim dzienniku.

Rozumie się, iż taki i despekt uczyniony wojskowym nie mógł mu ujść na sucho.

Grono oficerów postanowiło wymierzyć satysfakcję na swój sposób...

Zeszłej soboty przeto o samem południu porucznik Rustow z drugim kolegą weszli do redakcji *Ellenzeka* i po krótkiej przemowie wydobytemi pałaszami zaczęli kiereszować Barthę, który, oprócz laski, nie miał nic do obrony pod ręką.

Dzienniki węgierskie podały rozmaite wersje tego całego zajścia, które poprzedzić musiała jakaś żywsza sprzeczka a dopiero wywołana przez nią awantura krwawym zakończyła się epizodem;—nie ulega wszelako wątpliwości, iż obaj oficerowie z zamiarem pomszczenia się na potwarzy naszli go w jego własnem mieszkaniu i bezbronnego zapamiętale pokaleczyli i poranili...

W pierwszej chwili niebezpieczeństwo groziło życiu dziennikarza, ale według późniejszej wiadomości, szybka pomoc lekarska odwróciła katastrofę i powstrzymała upływ krwi, broczącej z głowy, ramion, któremi bezbronny parował cięcia i poodrzynanych palców.

Wieść o najściu na redaktora *Ellenzeka* rozeszła się lotem błyskawicy po całym Klausenburgu i wywołała ogromne oburzenie pomiędzy publicznością...

Gdy obu przyaresztowanych wojskowych prowadzono do koszar, musiało trzy kompanje piechoty otoczyć więźniów i bronić ich przed zaciekłością tłumu, oblegającego dom, w którym się powyżej opisany wypadek wydarzył.

Dla uspokojenia umysłów burmistrz musiał wydać odezwę do mieszkańców miasta, zapewniając ich, iż sprawiedliwości uczyni się zadość i że winni zostaną przykładnie ukarani po przeprowadzeniu śledztwa.

Rozdrażnienie przeciw wojskowym, wszelako nie tylko w samym Klausenburgu, ale, jak się i z rozpraw parlamentu węgierskiego pokazuje, w całej opinji publicznej — jest wielkie, chociaż nieusprawiedliwione.

Oficerowie austryjackiej armji z małemi wyjątkami mają ustaloną reputację, jako ludzie pod względem towarzyskim ogładzeni, którzy wobec cywilnych zachowywali się zawsze nader uprzejmie i z pewną kurtuazją, jakiej nadarmoby było szukać u butnych i zarozumiałych junkrów pruskich.

Dotychczas przeto wszystkie warstwy cywilne w Austro-Węgrzech z wielką sympatją i w niezamąconej zgodzie znosiły się i obcowały z wojskowymi; naruszenie tej równowagi przez nieoględne rozdrażnienie obustronnych namiętności mogłoby bardzo niekorzystne sprowadzić następstwa...

Dla wyświetlenia całej sprawy i uspokojenia opinji publicznej, hr. Pechy interpelował węgierskiego ministra spraw wewnętrznych, Kolomana Tiszę, o właściwy stan rzeczy.

Tisza odpowiedział, iż izba może być spokojna co do przebiegu tej smutnej sprawy i zaufać śledztwu, które z całą ścisłością i sumiennością przeprowadzone zostanie.

Wszystkie dzienniki peszteńskie miały zamieścić protest przeciw ścieśnianiu swobody prasy i krępowaniu jej wolnego zdania podobnemi zamachami, jak ów w Klausenburgu; domagają się zarazem od rządu surowego wymiaru sprawiedliwości na winnych, czego w takim wypadku z pewnością wszelką spodziewać się można...

Tymczasem prasa i wojskowość na Węgrzech utworzyły dwa wrogie obozy, w których ostrzą pióra i... szable do ewentualnej kampanji.

Co prawda— broń nie równa, choć czasami jednako niebezpieczna!

Nowy park.

Przed kilkoma tygodniami wspominaliśmy dwukrotnie o powziętym w łonie specjalistów projekcie utworzenia w Warszawie nowego parku.

W rzeczy tej zabrał głos przedewszystkiem *Ogrodnik polski.*

Miasto nasze wzrasta bezustannie, wydział budowlany rządu gubernjalnego wydaje obecnie pozwoleń na budowę nowych domów po kilkanaście na tydzień, na wiosnę zaś wydawał ich po kilkadziesiąt...

Wzrost ten odbywa się powiększej części w jednym kierunku; najwięcej nowych domów powstaje w stronie miasta pomiędzy rogatkami wolskiemi, jerozolimskiemi i mokotowskiemi.

Zaprojektowane przy samych rogatkach jerozolimskich wzniesienie wielkiego dworca centralnego kolei żelaznych, jakoteż z drugiej ich strony gmachu nowego wodociągu, uczyni w niedalekiej przyszłości dzielnicę tę Warszawy iście najpiękniejszą.

W dodatku do miasta również w tamtej stronie przyłączone być ma przedmieście wolskie, dziś już mocno zaludnione i zabudowane, a także wielki trójkąt pomiędzy rogatkami jerozolimskiemi i mokotowskiemi, którego dwa boki stanowi wał miejski.

Otóż właśnie przy jednym z tych boków owego trójkąta ciągnie się wzdłuż wału ulica Nowowiejską zwana.

Przy niej od strony miasta znajduje się spory szmat gruntu, około 12 morgów powierzchni mający, własność miejską stanowiący; grunt ten wydzierżawiany bywa pod warzywa, zwykle na termina trzyletnie, drogą licytacji publicznej.

Na gruncie tym właśnie panowie ogrodnicy proponują założenie nowego parku, którego potrzeba jasno sama się okazuje, jeżeli tylko zauważymy, że kilkudziesięciotysiączna ludność tych okolic od miejsc spacerowych w środku miasta położonych zbyt jest oddaloną i jeżeli zwrócimy uwagę na to, iż miejsca te niedługo staną się niewystarczającemi dla Warszawy, w niedalekiej przyszłości półmiljonowej cyfry ludności dobiegającej.

Park więc, gdyby projekt wszedł w wykonanie, rozciągałby się na owych 12 morgach gruntu, z których 3 do 4 poświęconoby na szkółki miejskie drzew, urządzone na temże miejscu, na którem szczątki dawnych szkółek miejskich do dziś dnia jeszcze dogorywają.

Później, po przyłączeniu do miasta wyżej oznaczonej części mokotowskiego pola, należącego obecnie do władzy wojskowej, część tego trójkąta po drugiej stronie ulicy Nowowiejskiej, mająca przestrzeni około 15 morgów, miałaby być również do parku włączona, co jednak nie odebrałoby ulicy Nowowiejskiej jej charakteru; wiadomo bowiem, że wszystkie parki w większych miastach Europy przecięte są arterjami komunikacyj miejskich.

O ile słyszeliśmy tak zawsze chętny i wszystkim projektom komisji, korzyść miastu przynoszącym, przyjazny p. prezydent, jest w zasadzie przychylnym projektowi.

Główną kwestją, którąby mogła stanąć na przeszkodzie wprowadzeniu w wykonanie tej pięknej myśli, być by mogły koszta, które jednak po bliższem rozpatrzeniu się w przedmiocie nie byłyby bardzo znaczne.

Słynny szybkością swego powstania, oraz minimalnemi kosztami, świeżo ukończony park w Liverpoolu, którego plany mieliśmy sposobność oglądać u inicjatora nowego parku p. Fr. Szaniora, ogrodnika głównego ogrodu Saskiego, mógłby służyć tu jako wielce pouczający przykład.

Jak tam, tak i u nas w Warszawie, pozostawiwszy dokoła projektowanego na park placu pas gruntu własnością miejską będącego, możnaby podzielić i cząstkowo odprzedać go pod budowę domów i willi podmiejskich.

Sąsiedztwo parku podniosłoby cenę gruntów tych, a dochodzące według projektu ogólnego tramwayów, linje kolei żelaznej konnej do samych rogatek jerozolimskich ułatwiałyby komunikację, co również na cenę korzystnieby wpłynęło.

Ze sprzedaży tych placów osiągnięte fundusze pokryłyby w znacznej części, jeśli nie w całości koszta urządzenia parku.

Z drugiej znów strony wziąćby należało na uwagę korzyści, jakie miastu przyniesie założenie i utrzymanie szkółek miejskich drzew.

---

córki kochała, a uszanowaniem dla starego ojca i głosem sumienia, który jej mówił głośno i wyraźnie, że konającej córki i chorego już pewnie ojca opuścić jej się nie godzi. Ależ dać synom odjechać, i w pełni sił i zdrowia iść rozmyślnie na śmierć pewną, nieuchronną!

— No chodźcie matko—rzekł młodszy, ulubieniec matki, chwytając ją za rękę.

— Nie, nie pójdę—rzekła drżącym, ale stanowczym głosem—jedźcie wy dzieci moje—dodała łagodnie—niech was Bóg strzeże i chroni, niech opiekować się wami raczy... jedźcie z Bogiem, ja... zostanę.

I jak gdyby bała się, by jej sił nie stało na wykonanie tego postanowienia, zrobiła w powietrzu krzyż nad głowami synów, i nagle odwracając się, nastąpiła szybko ku drzwiom chaty.

— Matko, matko—zawołali obaj chłopcy jednym głosem—wstrzymajcie się, nie gubcie się, chodźcie z nami!

Ale Anastazja znikła już w sieni chaty, i drzwi za sobą zatrzasła.

Chłopcy spojrzeli po sobie, i nie mówiąc ani słowa, skoczyli do wrót podwórca, otwarli je, i z takim pośpiechem zaczęli wóz zaprzęgać i ładować, że nie minęło parę pacierzy, a już pędzili drogą ku Staryckoje.

Parasza westchnęła—mogłaż ich potępić? Wszakże ona wiedziała, że Marusza już nie żyje, a wierzyła, że Osipa nikt już nie uratuje od takiejże samej śmierci. Ale Iwan, Iwan jej!

Anastazja weszła do izby pośpiesznie, a na widok martwej córki i klęczącego przy zmarłej Iwana, gwałtowny gniew ją opanował.

— Czego tu jeszcze szukasz, ty synu nieszczęścia—krzyknęła—coś mi śmierć i zniszczenie w dom wniósł? Czy ci nie dosyć na tem, żeś mi córkę zabił, a synów z domu wypędził? Czy chcesz paść oczy nieszczęściem, któreś sam wywołał? O ja nieszczęśliwa opuszczona na starość sierota... o moja Doniu śliczna, czemu kochałaś tego, który cię miał zabić!

I padła na ziemię, łkając i zawodząc. Nikt jej nie odpowiedział, nikt nie miał siły pocieszyć jej. I ozemże ją pocieszyć, cóż powiedzieć matce, która przy trupie dziecka swego przyszła skonać? Ale milczenie to pełne uszanowania dla jej boleści rozdrażniło ją tylko jeszcze bardziej na Iwana, jako na sprawcę wszystkiego złego. Zerwała się z ziemi i przyskakując do drzwi, rortworzyła je:

— Precz mi z oczu ty ptaku złej wróżby... ty pokolenie przeklętej rodziny! Precz! a bodajbyś patrzał w mękach na konanie wszystkich twoich, a sam skonać nie mógł. Bodajby dusza twoja...

— Nastia, Nastia—przemówił łagodnie, jak do chorego dziecka, Osip—nie bluźnij Bogu i nie przesądzaj wyroków Jego! Idź z Bogiem synu, a niech cię święci pańscy prowadzą i dopomogą w spełnieniu ślubów twoich. Idź z Bogiem i módl się za nas. Idź, idź—zawołał i popchnął go zlekka ku drzwiom, widząc, że Anastazja, tracąc z bólu panowanie nad sobą, ogląda się za ożogiem, by nim wygnać ociągającego się przy swej biednej zmarłej Iwana.

Kozak nie opierał się już dłużej, ale nachylając się ucałował szaty swej Doni, a staremu pokłonił się do kolan.

— Ostańcie z Bogiem, ojcze — i niech Bóg miłościw wam będzie.

Anastazja zatrzasnęła drzwi za nim i bez łzy, bez jęku przyszła siąść u stóp ławy, na której trup jej dziecka leżał. Stary Osip przeżegnał jeszcze dziewczynę, włożył jej w skrzyżowane ręce święty obrazek i na siną twarzyczkę obszerną połę czerwonego założył szala, w którym biedaczka chciała ślubować lubemu, a ślubowała śmierci strasznej...

— Nastia—rzekł Osip do córki—Marusza już nie żyje... ja skonam niedługo. Tak Bóg chciał... święta wola Jego. Ty możesz jeszcze żyć — weź pieniądze z kryjówki na zapiecku, umyj się w świeżej wodzie zmień szaty i idź w świat w imię Boże. Mnie już nic nie pomożesz, a siebie możesz zgubić. Idź Nastia, idź... a powiedz chłopcom, że ich dziad stary przed śmiercią pobłogosławił.

Ale Anastazja milczała.

— Córko moja, czy nie słyszysz co do ciebie mówię?—zapytał głośniej stary.

— Co każecie ojcze?

— Mówię ci, Nastia, jak masz sobie postąpić, ale się śpiesz... nie trać drogiego czasu.

— Dobrze ojcze... zaraz... zaraz — odrzekła nieprzytomnie, nie ruszając się z miejsca.

Stary Osip nachylił się nad siedzącą z przymkniętemi oczyma córkę, i spojrzał na nią boleśnie.

— Już zapóżno—westchnął i dodał ciszej:—I ona biedna musi umierać... ha, niech się dzieje wola Boża! Nastia wstań i połóż się, pewnie jesteś zmęczona, chodź, ja ci pomogę.

I podniósł z ziemi biedną kobietę, która zupełnie zdawała się już nie wiedzieć, co się około niej dzieje i taczała się snem głębokim zmorzona. Podprowadził biedną ku ławie, i do snu śmiertelnego, jak dziecko, ułożył.

— Śpij z Bogiem, moja ty córko jedyna — mówił kreśląc krzyż św. na jej czole— w śnie przynajmniej nie cierpisz, a gdy się przebudzisz, ciężką jeszcze walkę z życiem stoczyć ci przyjdzie, zanim śmierć wszystkie twoje bóle uśmierzy!

Starzec nie mógł się oderwać od tej Nastii swojej, którą tyle razy maleńką do snu kołebał, a teraz śmierci miał oddać.

— Boże... mój Boże, gdybym ja przynajmniej przed nią mógł umrzeć!

I padł krzyżem przed obrazami świętemi w kornej modlitwie, polecając Bogu duszę zmarłej i ostatnie chwile tych, co przy niej umrzeć mieli...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Korzyści te łatwo zrozumianemi być mogą, jeśli przypomnimy sobie, iż w ostatnich latach na zakup i sprowadzenie drzewek, któremi wysadzoną została ulica Leszno i Marszałkowska, znaczne stosunkowo wydano sumy.

Sprowadzone z zagranicy dzikie kasztany kosztowały po rs. 2 za sztukę, zakupywane w kraju po rs. 1 kop. 35.

Na Lesznie wysadzono 600 sztuk drzewek, ulica Marszałkowska spotrzebuje ich kilkaset; w projekcie jest obsadzenie kilku innych ulic, urządzenie skwerów i t. p.

Na te potrzeby szkółki pewnoby wystarczyły, a handel zamienny krzewami i nasionami z zagranicznemi podobnemi zakładami, oraz sprzedaż drzewek ze szkółek pokryłyby koszta konserwacji nowego parku.

Popularyzując i rozpowszechniając myśl niniejszą mamy nadzieję, iż przy dobrych chęciach p. prezydenta i usilnej pracy zamiłowanych w swym zawodzie projektodawców, zamieni się ona rychło w czyn dokonany.

J. Wł.

Fragment.

Rozwinął bez skazy Bóg pasmo mej doli,
Dał życie, jak niebo bez gwiazd, bez obłoku;
Dzień po dniu, od świtów porannych do zmroku
Za słońcem się wlecze powoli.

Jak blask, co z gwiazd spada tysiącem promieni,
Tak życie chwilkami odemnie odlata;
Bez żalu je żegnam, jak dźwięk, co w przestrzeni
Zamiera, uchodząc ze świata.

W mej księdze życiowej od strony do strony
Wciąż jedna opowieść powszednich wydarzeń;
Nikt na nią nie spojrzy jej treścią zwabiony...
Sam czytam—bez chęci i wrażeń.

Wiem—szczęście, jak perła najrzadszych sióstr godna,
Spoczywa gdzieś w głębi spokojnych wód życia
Lecz pierwej to morze wyczerpie się do dna,
Nim perłę dobędę z ukrycia.

Wiem—wichry wśród ciszy zrywają się nagle,
Lecz łódź zabezpieczyć z dnia na dzień odwlekam;
Jak żeglarz, co radby rozwinąć już żagle,
Tak wiatru powiewu ja czekam.

Szczęśliwy!—wołają zazdrośni i ślepi—
Omija go burza, cierń nawet nie muśnie,
Niż walczyć i cierpieć, och! stokroć mu lepiej
Spokojem napawać się gnuśnie!...

Czesław.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Warsz. dniew.* donosi, że w dniu 17 b. m. odbyło się posiedzenie komisji prasowej z udziałem przedstawicieli wielkiej prasy petersburskiej.

= W sferach właściwych — jak się dowiadujemy z dzienników petersburskich — poruszony został projekt szybkiego uregulowania kwestji gruntów włościańskich.

= *Gołos* donosi, iż w tych dniach w komitecie ministrów roztrząsanem ma być przedstawienie ministerjum spraw wewnętrznych co do wprowadzenia w Warszawie przepisów względem wydawania świadectw lekarskich na grzebanie zmarłych, oraz względem sposobu gromadzenia danych statystycznych co do śmiertelności. Dotąd, jak wiadomo, akty śmierci są u nas sporządzane przez urzędników stanu cywilnego na zasadzie zeznania dwóch świadków. Wskutek inicjatywy komisji sanitarnej ten system administracja miejscowa uznała za niedogodny. Dlatego też jenerał-gubernator warszawski uważał za konieczne, zamiast obecnego sposobu sporządzania aktów śmierci, wprowadzić nowy, oparty na świadectwach lekarzy. W tym celu wypracowane zostały nowe przepisy, projekt których jeszcze hr. Kotzebue przedstawił do ministerjum spraw wewnętrznych z prośbą o zatwierdzenie.

= Do *Gołosu* piszą co następuje: „Podczas obecnego poboru powiat warszawski, Warszawa i sąsiednie powiaty mają dostarczyć z łona swej ludności 2560 rekrutów, którzy będą rozdzieleni w następujący sposób: do gwardji, do Petersburga — 86 ludzi; do 22 brygady w Nowogrodzie—72; do każdego z pułków 10 dywizji piechoty, konsystującej w gub. piotrkowskiej—po 147 ludzi; do 1-go i 2-go orenburskich batalijonów linjowych — 153; do 10-tej brygady artylerji, pozostającej w miastach Łodzi i Zgierzu—95 ludzi; do ust'-łabińskiej komendy miejscowej — 23; do 1-go petersburskiego pułku ułanów w Rżewie — 40 ludzi; do 151-go piatihorskiego pułku piechoty na Kaukazie — 186; do 3-ciej grenadjerskiej brygady artylerji w Riazaniu—27; do 4-tej brygady saperów w gub. warszawskiej—45 ludzi; do 11-go pułku fanagoryjskiego, konsystującego w Usmaniu — 50 ludzi; do 1-ej kaukaskiej roboczej inżenieryjnej komendy — 31; do krasnowodskiej miejscowej komendy — 29; do polowych i miejscowych wojsk turkestańskiego okręgu wojskowego 175 ludzi; do każdego z czterech pułków 9-tej dywizji piechoty, konsystującej w gub. połtawskiej—po 140 ludzi; do 1-go rezerwowego kadrowego bataljonu piechoty w Petersburgu — 150; do 9-tej brygady artylerji w gub. połtawskiej — 95; do 1-ej brygady strzelców w gub. warszawskiej — 32; do 6-go klastyckiego pułku huzarów w gub. płockiej — 30; do zapasowego szwadronu 14-go mitawskiego pułku huzarów w Perejasławiu — 13 i do miejscowych komend na Kaukazie — 80 ludzi.“

= Warszawski komitet pomocniczy wystawy w Moskwie zawiadamia, że termin składania deklaracyj na wystawę przemysłowo-artystyczną w Moskwie w r. 1881 przedłużony został, za pozwoleniem ministra finansów, do dnia 1 (13) grudnia r. b.

= Dyrektor okręgu naukowego, r. t. Apuchtin, bawi obecnie w Nowej Aleksandrji (Puławach) i roztrząsa kwestję zmiany praw studenckich przy egzaminach.

= Ogólne zebranie akcjonarjuszów towarzystwa południowo-zachodnich dróg żelaznych, zwołane na dzień 27 listopada (*n. st.*), nie doszło do skutku z powodu, iż dostateczna ustawą wymagana liczba akcyj nie została złożona w właściwym terminie; z tej przyczyny ogólne zebranie odroczonem zostało do dnia 11 grudnia r. b.

= Jak już wspomnieliśmy, w dniu onegdajszym odbyła się próba, mająca na celu sprawdzenie rzeczywistej wartości funta chleba w stosunku do ceny mąki, oraz kosztów wypieku. Próba ta dokonaną została w jednej z piekarń tutejszych, a wyznaczeni delegaci: pp. Aleksander Makowiecki, Jan Jeleński, S. Dzięgielewski komisarz kasy miejskiej i Zenowicz komisarz handlowy byli obecni nieodstępnie przy całej manipulacji pieczenia, poczynając od tak zwanego „*anfriszu*“ czyli rozczynienia mąki kwasem chlebowym, aż do zupełnego wypieczenia chleba i wyjęcia go z pieca, co trwało od godziny 4 rano do 7 wieczorem. Bez względu na to, że rezultat próby, szczególniej co do *wydajności chleba* z puda mąki okazał się nienaturalnym i niezgodnym z danemi, jakich i praktyka i teorja pod tym względem dostarczają, cena 3-funtowego bochenka chleba, po potrąceniu *wszelkich kosztów* wypieku, oraz zysku dla właściciela piekarni i t. p., wyniosła kop. *piętnaście i pół*. Że zaś chleb ten sprzedawanym jest obecnie w piekarniach po kop. *siedmnaście*, a w niektórych sklepikach i drożej podobno, przeto pomimo okoliczności niesprzyjających próbie i delegacji, okazało się, że różnica na niekorzyść konsumentów wynosi przy dzisiejszej cenie sprzedażnej (w bochenku 3-funtowym) grosz na jednym funcie. Sprawozdanie szczegółowe będzie zapewne wkrótce, ze względu na ważność kwestji, ogłoszone w pismach publicznych, chociaż, o ile wiemy, delegacja zaproponowała w protokóle dokonanie innej jeszcze próby w warunkach odpowiedniejszych.

= Departament handlu i rękodzieł otrzymał od fabrykanta warszawskiego p. Teodora Weigta prozbę o przywilej 5-letni na nowego systematu kapelusze.

= Onegdaj przybył do Warszawy zaszczytnie znany nasz kompozytor Zygmunt Noskowski, dyrektor Towarzystwa muzycznego w Konstancji; przyjazd pana N. jest w związku z proponowanem mu dyrektorstwem Towarzystwa muzycznego w naszem mieście.

= Bawi obecnie w Warszawie p. F. L. Hovorka, znany i sympatyczny nam publicysta czeski.

= Z literatury.

* Firma Gebethnera i Wolffa wydała w tych dniach następujące nowości:

„Pism Henryka Sienkiewicza, tom III“ (nowelle i obraz dramatyczny) — „O powinnościach matek i wpływie, jaki ze swego stanowiska na społeczeństwo wywierać mogą“ przez Lusławę — „Przygody Marka Hińczy“ i „Chore dusze“ powieści Kraszewskiego — „Dzieje Polski w zarysie“ Michała Bobrzyńskiego (tom pierwszy, wydanie nowe, zwiększone i poprawne).

* Nakładem Filipa Sulimierskiego wyszła w tych dniach rzecz p. t. „Zarys rozwoju wiedzy o ziemi na tle historji odkryć geograficznych“, napisana przez dra Franciszka Czernego, profesora geografji na uniwersytecie jagiellońskim.

* Pojawił się już w handlu księgarskim zbiór „poezyj“ El...y (Adama Asnyka), wydany nakładem lwowskiej firmy Gubrynowicza i Schmidta.

Dobrego znajomego mile powita liczna rzesza wielbicieli, która w Asnyku dzisiaj słusznie widzi jednego z wybitniejszych pisarzów z młodszej generacji pogrobowców Adama, Juljusza i Zygmunta.

Wkrótce o całym zbiorze, zawierającym wiele prawdziwych klejnotów natchnienia, pomówimy obszernie.

* Znane niemieckie czasopismo *Fühlings landwirtschaftliche Ztng* zamieszcza w jednym z ostatnich swoich zeszytów, rozbiór prac z dziedziny gospodarstwa wiejskiego drukowanych w agronomicznych pismach polskich.

Podawszy treściwie ważniejsze artykuły *Gazety rolniczej*, nad którą się zastanawia ze szczególną uwagą, kończy sprawozdawca życzeniem, aby *Gazeta rolnicza* rozwijała się dalej na raz obranej drodze, dziś bowiem jest już najważniejszą przedstawicielką perjodycznej polskiej literatury rolniczej.

* Edward Jellinek, literat czeski, o pobycie którego w mieście naszem w swoim czasie donosiliśmy, rozpoczął odczyty „o Warszawie“ w klubie artystycznym, w Pradze czeskiej.

Odcinki w *Narodnich listach*, obejmujące opis podróży do Królestwa, mają wyjść w oddzielnej odbitce.

* W Pradze wyszedł katalog powszechny „Bibliografji słowiańskiej“ za rok zeszły.

Ciekawy jest stosunek naszego ruchu do Czech.

Oto liczby:

Dziennikarstwo: pozycyj	160	na nas przypada	86
Teologja	42	„ „	99
Przemysł i nauki przyrodu.	32	„ „	82
Prawo, polityka, ekonomja	15	„ „	60
Filozofja	4	„ „	6
Pedagogika	58	„ „	59
Książki szkolne	76	„ „	(0)
Historja	52	„ „	51
Nauki matematyczne . . .	6	„ „	19
Rolnictwo	16	„ „	35
Językoznawstwo	28	„ „	22
Literatura piękna	111	„ „	340

* Korespondent wiedeński *Gazety polskiej* donosi, iż w stolicy austryjackiej wychodzić ma od nowego roku pismo tygodniowe polityczno - ekonomiczne *Ogniwo*.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś rozpoczęto pamięciowe próby z „inauguracyjnego przedstawienia“ w teatrze „małym.“

* Pierwsza próba z „Posągu“ odbędzie się w przyszłą sobotę.

* Dziś na scenie teatru wielkiego odbyła się próba z całego baletu „Indje.“

* W teatrze wielkim dany dziś będzie „Prorok“ pod dyrekcją p. Münchheimera, który zajął się wznowieniem tej wspaniałej kompozycji.

* Dochodzi nas wiadomość, iż p. Cezar Trombini wystąpił do dyrekcji teatrów z prośbą o uwolnienie go od obowiązków dyrektora opery, do których dopiero przy niedawnej organizacji teatrów zaproszony został.

Gdyby wieść ta okazała się prawdziwą, o czem wątpić pragniemy, byłaby to dla opery naszej dotkliwa szkoda,—p. Trombini bowiem przy głębokiej znajomości rzeczy i zasobie niezbędnej na tem stanowisku energji, nadawał się lepiej niż ktokolwiek do podźwignienia opery z dzisiejszego jej stanu...

* Berliński *Kleines Journal* pisze:

„W Warszawie wystawiono pierwszą część „Fausta“ Goethego.

Przygotowywano go i zapowiadano już oddawna, lecz teraz dopiero po długiej przerwie słowo stało się czynem.

Przedstawienie wypadło wogóle dobrze, a nawet przyznać można, że świetnie, uwzględniając obcą ziemię, na którą kwiat naszej poezji przesadzono“.

* Donoszą nam z Krakowa, iż przedstawienie jubileuszowe Aleksandra Ładnowskiego odbyło się tam w sposób uroczysty.

Dano scenę z „Makbeta“ (akt drugi) z Ładnowskim Bolesławem i Rakiewiczową, dalej „Dwie blizny“, w których wystąpiła druga córka jubilata p. Bronisława Wolska, następnie Rychter deklamował „Stefana z Poknucia“, później odśpiewała wdzięcznie arję z „Halki“ p. Rakiewiczówna, w końcu zaś odegrano „Łobzowianów“ z jubilatem w roli Szymona Brzostka.

Po ukończeniu „Łobzowian“ zebrał się na scenie cały personel dramatyczny teatru krakowskiego.

Rychter wręczył wówczas jubilatowi cztery kosztowne pierścienie od artystów teatru krakowskiego, warszawskiego, lwowskiego i poznańskiego; Hoffmanowa wspaniały wieniec, Fiszer zaś odczytał sporą ilość nadbiegłych z różnych stron telegramów.

Jubilat wśród łez dziękował, owacją całą do głębi przejęty.

* Młodziuchny Rosental, pianista, i p. Flora Friedentalówna przybywają w przyszłym miesiącu do Warszawy.

* *Athenaeum* angielskie donosi, że w dniu 8 b. m.

występowała na koncercie popularnym w Londynie panna Natalja Janothówna.

Pianistka nasza wykonała andante Mendelsohna z warjacjami (E dur), a następnie na żądanie „Kaprys“ (op. 16, nr 2) tegoż autora.

Na zakończenie przyjęła udział w „Trio“ Bethovena op. 11 na fortepian, klarynet i wiolonczelę, w którem grała z Lazarusem i Piattim.

Publiczność porwana zapałem przywoływała po wiele razy koncertantkę.

Sprawozdawca przyznaje jej talent pierwszorzędny.

= Organy.

Budowa kopuły kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie została ukończoną i obecnie usuwane jest olbrzymie wewnętrzne rusztowanie.

Po ułożeniu posadzki kamiennej w prezbyterjum, wnętrze samej świątyni uważanem będzie za skończone, choć ustawienie ołtarzy i innych ozdób wiele jeszcze czasu i kosztów wymagać będzie.

Dowiadujemy się też, iż powstała myśl urządzenia wielkiego koncertu, celem zebrania funduszu na zakupienie brakującego dotąd organu.

Że projekt się powiedzie, o tem nie wątpimy, a życzyć należy, aby nowy ów organ odpowiedział wspaniałości całej budowli, choćby przyszło nieco dłużej nawet zbierać na to fundusz.

O ile pamiętamy, przed laty kilku olbrzymi organ z kościoła leśniańskiego czy też kodeńskiego przeznaczony został dla kościoła Wszystkich Świętych...

Miał to być organ, jakich podobno nie znajdzie drugich w Królestwie.

Gdzie on się obecnie znajduje i jaki jest stan jego, nie wiemy — możeby jednak wypadało choćby ze znacznym kosztem ocalić tę pamiątkę, która zarazem mogłaby być imponującą ozdobą świątyni grzybowskiej...

= Pożar.

Dziś, o godzinie wpół do drugiej w nocy, wynikł pożar w domu drewnianym p. Antoniego Wiśniewskiego, przy ulicy Dzielnej pod nr 31, w którym mieściła się fabryka kachli.

Do pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej.

Dom, w którym wybuch pożar, zgorzał do szczętu.

Pięciogodzinna działalność straży głównie miała na celu uchronienie od ognia przyległych zabudowań, co też w zupełności zostało osiągnięte.

= Nowy sposób kradzieży.

Krawiec X. odesłał panu Y. obstalowane u niego ubranie, paletot, frak i inne rzeczy...

W półgodziny potem przychodzi do pana Y. ktoś mianujący się czeladnikiem krawca X. z listem od tegoż, w którym krawiec pisze, że ponieważ jeden z kundmanów jego utrzymuje, iż rzeczy, będące jego własnością, musiały przez omyłkę być odesłane panu Y., przeto prosi, ażeby pan Y. dla przekonania się czy była tu omyłka, raczył przysłać na chwilę rzeczy, które bezzwłocznie zwrócone mu zostaną...

Pan Y. nie wahał się uczynić zadość życzeniu.

Nazajutrz, gdy mu rzeczy nie zwrócono, udał się osobiście do magazynu pana X. po swoją własność.

Tu dopiero rzecz się wyjaśniła, gdyż krawiec X. żadnego podobnego listu nie pisał.

Przypomniał on sobie jednak, że w chwili, kiedy odsyłał ubranie panu Y., było w sklepie dwóch panów...

Rysopis jednego z nich zgadzał się w zupełności z rysopisem oddawcy listu, blondynem, małego wzrostu, trzymającym się pochyło i noszącym mały wąsik.

Prawdopodobnie jednak pomysłowy złodziej wykrytym zostanie...

= Jeszcze kradzież.

Złodzieje korzystają ze wszelkich okazyj.

Nieszczęście czy radość ludzka, to im wszystko jedno — aby tylko uwaga ogólna na co innego a nie na nich zwróconą była...

Onegnaj, w czasie pożaru na placu Witkowskiego, rzezimieszkowie wdarli się do mieszkania Leiby T., pod nr 3, przy tymże placu i zabrali co tylko było kosztowniejszego.

Skradli więc gotówką około 200 rubli, oraz mnóstwo rozmaitych przedmiotów, ubranie, zegarki, lichtarze i t. p.

Ogólną wartość skradzionych rzeczy, oprócz gotówki, poszkodowany ocenia na 500 rs.

= Śmierć skutkiem opilstwa.

W kronice naszej mamy do zanotowania dwa jednakowe i jednoczesne wypadki śmierci wynikłej skutkiem opilstwa.

We wsi Kierzonek, w powiecie częstochowskim, dymisjonowany żołnierz, Jacek G., liczący lat pięćdziesiąt, przechodząc w stanie nietrzeźwym przez most, wpadł do strumienia.

W strumieniu utonął...

W powiecie wieluńskim znowu 50-letni włościanin, Józef Ch., wpadł po pijanemu do rzeki Łużycy — i również utonął...

Gorzałka wciąż nie przestaje zabierać po wsiach ofiar.

= Pożary.

W Nowej wsi, w powiecie kozienickim, w gubernji radomskiej, wybuchnął w tych dniach gwałtowny pożar.

Spłonęło 8 stodół i 3 obory, ubezpieczone razem na 8,480 rubli.

Nadto spłonęło tu wiele nieubezpieczonych ruchomości, należących do włościan, a także do kwaterującego tu wojska.

Wartość ich sięga dziesięciu tysięcy rubli.

Ogółem szkoda dochodzi do 20 tysięcy rubli.

We wsi Borkach, w powiecie włodawskim, gubernji siedleckiej, zrządził także wielkie zniszczenie pożar.

Spłonęło 9 domów drewnianych mieszkalnych, 18 stodół, 27 obór i 8 zabudowań gospodarczych.

Było to wszystko ubezpieczone niezmiernie nisko, a mianowicie na 2,850 rs.

Nadto spalone ruchomości oceniają mieszkańcy na 7,040 rs.

Strata jednak ogólna jest daleko większą.

Obydwa pożary wyniknęły z przyczyn... niewiadomych, jak zwykle.

= **Wypadki.**

* Przy ulicy Bednarskiej, Mikołaj J., robotnik pracujący przy naprawie pompy w podwórzu tegoż domu się znajdującej, spadł z wysokości przeszło 7 łokci i wywichnął sobie prawą nogę.

Pomoc lekarska udzieloną mu została na miejscu, poczem odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację.

* Henryk P., 10-letni, biegnąc nieuważnie przez plac św. Aleksandra, wpadł pod dorożkę nr 296, tak jednak szczęśliwie, iż oprócz wielkiego strachu i lekkiego potłuczenia się przy upadku na bruk, żadnego szwanku nie poniósł.

* Kradzieże.

Na Podwalu pod nr 19, Surze S. z zamkniętego mieszkania skradziono rozmaitych przedmiotów, kosztowności i garderoby na rs. 300.

Zamieszkały w domu pod nrem 30 na Nalewkach właściciel sklepu, zegarmistrz, Dawid P., doniósł policji, iż uczeń jego H. A., zeskontowawszy rs. 94 kop. 39 na jego imię, zemknął, dokonawszy przytem kradzieży kilkudziesięciu rubli przez wyłamanie zamku.

Z wozu, na Nalewkach, skradziono paczkę z herbatą, 50 funtów ważącą.

W omnibusie żelaznym nr 3 skradziono przybyłemu z prowincji, Lipie R., pugilares z gotówką w sumie rs. 100.

= Letarg.

W paryskich dziennikach czytamy opis następującego wypadku:

Przed kilku dniami miała się odbyć eksportacja zwłok pewnego kupca zamieszkałego przy ulicy du Rocher.

Z kościoła św. Augustyna po spełnionych ceremonjach orszak żałobny postępował ku cmentarzowi Saint Ouen.

Gdy już przekroczono bramę cmentarza, nagle jeden z urzędników przedsiębiorstwa pogrzebowego zawołał gwałtownie:

— Stójcie! trup przemówił!

— Zwarjowałeś albo jesteś pijany—odrzekł drugi urzędnik i kazał dalej nieść trumnę.

Zabierano się już do spuszczenia trumny do grobu, kiedy znowu wszyscy w pobliżu stojący usłyszeli przytłumiony głos, wychodzący z trumny „ratujcie“.

Straszne przerażenie opanowało obecnych w pierwszej chwili, lecz zaraz potem odbito wieko trumny i przekonano się, że człowiek, którego miano pochować, żył rzeczywiście...

Odwieziono go naturalnie do domu, gdzie wkrótce przyszedł do sił i zdrowia.

= Różnojęzyczność.

W procesie prowadzonym przeciw mordercom jenerałowej Skobelew w Rumelji dwóch obrońców przemawiało narzeczami słowiańskiemi, a trzeci po grecku.

Świadkowie składali swoje zeznania w językach: rosyjskim, czarnogórskim, polskim, bułgarskim, greckim i tureckim...

Kucharka kapitana Aleksandra Uzatisa zeznawała po niemiecku!

Wskutek tego sędziowie rumelijscy, którzy mają obowiązek znać tylko języki bułgarski, grecki i turecki, zmuszeni byli wyręczać się tłómaczami do innych języków.

Przewodniczącym trybunału był dawny urzędnik turecki, bułgar; prokuratorem, *baron polski Sotzinski* (?).

— Zguba.

Zostawiono w teatrze rozmaite rzeczy.

Znajdowano lornetki, parasole, książki, kalosze...

W Gotha wszakże, przy oczyszczaniu teatru dojrzano w krzesłach coś osobliwego.

Był to świeżutki gorset damski, śliczną różową wstążeczką przetykany...

Jakim sposobem coś podobnego zgubić można— nie wiadomo!

= Zagadka trudna do rozwiązania.

Sławny kompozytor walców, Jan Strauss, ma mnóstwo wielbicieli, nieznanych mu zupełnie...

Od jednego z takich wielbicieli, czecha, zapalonego miłośnika muzyki, otrzymał on niedawno bilecik następującej treści:

„Wielmożny panie! Należę do ludzi przepełnionych prawdziwem uwielbieniem dla pana, i uważam go za daleko większego kompozytora, niż Offenbach i Suppé. W ostatnich czasach miałem przyjemność słyszeć znowu jeden walc pański, który mi się nadzwyczajnie podobał—pragnę go więc mieć koniecznie. Nie wiem niestety, jak się nazywa, ale zaczyna się tak: „Tiriri tiriri tiriri didum diridum diridum diridi dida“. Z tego poznasz pan niezawodnie, który to walc... Bardzo pana zatem proszę, byś zechciał łaskawie nadesłać mi go niezwłocznie, za co już z góry najuprzejmiej dziękuje najgorętszy pana wielbiciel *N. N.*“

Maëstro uśmiał się serdecznie z tego naiwnego listu, i byłby chętnie zadośćuczynił wyrażonej w nim prośbie, ale z samych „tririri“ bez nut niepodobieństwem było rozwiązać zagadkę, o który właściwie walc chodziło synowi Libussy.

Będzie się musiał zdecydować na wyraźniejsze określenie...

= Dopisek.

Kupiec, dyktując list swemu buchalterowi, tknięty apopleksją, zmarł nagle.

Buchalter na końcu listu taki umieścił dopisek:

„W czasie pisania tego listu umarłem, i gdy go pan czytać będziesz, zapewne już spoczywać będę w grobie...“

Łatwo sobie wyobrazić zdumienie adresata po odczytaniu tego dopisku...

= Cud.

— Jeżeli tym razem wygram na loterji, będzie to prawdziwy cud...

— Jakto?

— A bo spóźniłem się z kupnem biletu...

= Powód!

— Teodoro! czy przynieśli już *Kurjer*?

— Przynieśli, proszę pani.

— A dlaczegóż nie dajesz go nam?

— Bo jeszcze kucharka nie przeczytała...

— Odwołujemy się do miłosierdzia i pamięci wszystkich uczniów nauczyciela elementarnego w Warszawie, p. Koszałkowskiego. Pan K., starzec 76-letni, po mozolnej i męczącej pracy całego życia, po wychowaniu kilku pokoleń z rzędu, znajduje się obecnie w ubóstwie graniczącem z nędzą. Mieszka w domu po-paulińskim, Podwal nr 21 (od strony ulicy Długiej nr 3).

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: E. B. rs. 25, B. K. rs. 10, firma Orłowa rs. 5, zebrane przez Z. W. rs. 2, Benia, Julcia, Jadzia i Henia rs. 2, M. B. rs. 2, kantorzyści rs. 7 kop. 25 dla ofiar katastrofy.

— Złożono bezimiennie szynel dla ucznia, pani P. płaszczyk dla biednych.

— Wskutek zaszłych nieporozumień między panami F. W., E. K. i H. K. składamy rs. 2 kop. 35, stosownie do uznania redakcji, dla ucznia.

— Branzoletka pozostawiona w magazynie pp. Bobrowskiego i Urbańskiego, lornetka znaleziona w kontramarkarni teatru wielkiego dnia 14 b. m., książki znalezione w bramie przy kościele św. Krzyża, papierośnica znaleziona na ulicy Miodowej, za udowodnieniem odebrane być mogą w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

— *Warsz. dniew.* pod datą 16-go b. m. pisze: „Dziś o godzinie 8 rano w twierdzy petropawłowskiej wykonany został wyrok śmierci przez powieszenie nad przestępcami politycznymi Kwiatkowskim i Preśniakowem; ciała pozostawały na szubienicy około 30 minut, poczem je zdjęto i włożono do trumny.“

= W dniu 16 b. m. w kościele ewangielicko-reformowanym pobłogosławionym został przez I. W. superintendenta kościołów, pastora Diehla, związek małżeński pomiędzy panią Pauliną z Frybesów Sander a panem Feliksem Wierzbickim. —37261—

Nekrologja.

† Jutro, w piątek, dnia 19 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, w kaplicy schronienia paralityków i nieuleczalnych przy ulicy Nowowiejskiej, pod nr 12, odprawioną zostanie msza

św. za duszę ś. p. Izabelli **Piłsudzkiej**, założycielki i opiekunki tegoż schronienia; na którą zaprasza się rodzinę i wszystkich, którzy czczą pamięć tej nieodżałowanej niewiasty.

† W dniu jutrzejszym, dnia 19 listopada r. b., jako w dniu imienin ś. p. hr. Elżbiety **Krasinskiej**, za spokój jej duszy odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana. —27394—

† W dniu 19 b. m., w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Bonebergierów **Cerulli**, odbędzie się w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście żałobne nabożeństwo, o godzinie **9¼** zrana, na które pozostały syn zaprasza krewnych i przyjaciół. —27384—

† Ś.p. Jan **Faudorowicz**, urzędnik lekarsko-policyjnego komitetu, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu (5) 17 b. m., przeżywszy lat 48. Pozostała żona z bratem zapraszają familję, krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, w dniu (7) 19 listopada, o godzinie **4-tej** po południu. —27374—

† Ś. p. Władysław **Sławiński**, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 16 b. m., przeżywszy lat 49. Pozostała w ciężkim smutku rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 19-m b. m., w piątek, o godzinie **12-tej** w południe, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

—27412—

† Dnia 19-go b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Karoliny z Fiszerów **Zeidler**, odprawiać się będzie wotywa za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **9-tej i pół** zrana.

—27329—

† Jutro, 19-go listopada, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Klemensa **Bielińskiego**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy.

—27318—

† W sobotę, dnia 20 b. m., jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Salomei z Kamińskich **Marczewskiej**, odprawioną będzie za jej duszę msza św. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —27208—

† Pojutrze, dnia 20 listopada, w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu odprawioną będzie msza żałobna, w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Anny z Czosnowskich **Duczymińskiej**, na którą zaprasza się krewnych, życzliwych, znajomych i przyjaciół.

—27291—

† W dniu 20 b. m., w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, po odprawieniu żałobnego nabożeństwa w kościele na Powązkach, odbędzie się przeniesienie z katakumb zwłok ś. p. Józefa **Boczkowskiego**, obywatela miasta Warszawy i emeryta, do grobu familijnego, na które wdowa wraz z rodziną zaprasza krewnych i znajomych. —27373—

† Dnia 21 b. m., w niedzielę, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Marjanny z Młochowskich **Pieniążek**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne z konwentem do grobu rodzinnego, na które w smutku pozostały mąż zaprasza krewnych i wszystkich życzliwych. —27284—

† Ś. p. Elżbieta z Pilczyńskich **Majzner**, wdowa, przeżywszy lat 80, w dniu 16 listopada r. b., opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie W głębokim smutku pozostałe wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 19 b. m., w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —27375—

† Ś. p. Bronisław **Okoń**, syn inżeniera Konstantego i Bronisławy z Winnickich, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 16. W głębokim żalu pogrążeni rodzice zapraszają na wyprowadzenis zwłok w dniu 20 b. m., w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, z domu nr 5, przy ulicy Pięknej, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu 23 b. m., we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, w grobie familijnym, na tymże cmentarzu, odbyć się mające. —37346—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 16-go listopada. — Dzienniki klerykalne ogłaszają pismo kardynała-arcybiskupa paryskiego do rozwiązanych zgromadzeń klasztonych Arcybiskup pocieszał zakonników i wzywa, aby pozostali wiernymi regułom klasztornym w życzliwych domach, w których znaleźli gościnność. Wykonywanie obrzędów religijnych właściwych swemu stanowi pozostaje im dozwolone.

× **Tuluza** 16-go listopada.—Sąd skazał dziennik legitymistyczny *Triboulet* za obrazę ministra spraw wewnętrznych i prefekta tuluskiego na zapłacenie tytułem wynagrodzenia szkód i straconych korzyści 12.000 franków wraz z procentami ministrowi spraw wewnętrznych i 6000 franków prefektowi.

× **Rzym** 16-go listopada.—Następcą Jacobiniego ma być Vanutelli. Urzędowa nominacja Jacobiniego na sekretarza stanu tymczasowo została odłożoną. Mówią, iż nastąpi ona w dniu 6 grudnia.

× **Rzym** 16-go listopada. — Izba deputowanych i senat uchwaliły dwudziestodniową żałobę po zmarłym deputowanym baronie Ricasoli.

× **Rzym** 16-go listopada. — Przybyli tu król i królowa włoscy i przyjmowani byli przez ministrów i władze, oraz wielki tłum ludu wydającego okrzyki na cześć pary królewskiej.

× **Rzym** 16-go listopada.—Barcelona (w Sycylji) nawiedzona została powodzią.

× **Lizbona** 16-go listopada.—Według doniesienia gazety *Diario de Noticias*, rząd portugalski przeprowadzi na własny rachunek projektowaną drogę żelazną z zatoki Delagoa (w Afryce południowej) do kraju Transvaal.

× **Berno** 16-go listopada. — Policja rozwiązała tu zgromadzenie 300 robotników z powodu tendencyj stanowiących zdradę stanu; przy rozwiązywaniu zgromadzenia nie obeszło się bez wrzawy i protestów.

× **Londyn** 16-go listopada. — W Birmingham odbędzie się dzisiaj demonstracja radykalna. Jako mówcy występują Bright i Chamberlain. Położenie rzeczy w Afganistanie i Afryce południowej jest bardzo groźne: Ejub khan znowu się zbroi.

× **Londyn** 16-go listopada. — Nowy gubernator kolonji Cap, sir Hercules Robinson, odłożył swój odjazd na stanowisko wskazane do początku stycznia.

× **Berlin** 16-go listopada.—Cesarz Wilhelm udzielił onegdaj audjencję kardynałowi Hohenlohe.

× **Berlin** 16-go listopoda. — Cała partja postępowa wystąpiła w izbie deputowanych z interpelacją w kwestji coraz silniej i widoczniej pojawiających się od pewnego czasu agitacyj anti-semickich.

× **Berlin** 16-go listopada. — Większa część gazet porannych z powodu ostatnich agitacyj przeciw izraelitom ogłosiła „oświadczenie“ od znaczniejszych mieszkańców tutejszych, występujących energicznie w obronie równouprawnienia wszelkich wyznań; pomiędzy podpisanymi znajdujemy profesorów Droysena, Virchova, Hoffmanna i Mommsena, kilku kaznodziei, adwokatów, lekarzy i posłów.

× **Bruchsal** 26-go listopada.—Dziś ścięty tu został morderca E. Reif, skazany na śmierć przez sąd przysięgłych za utopienie w Renie koło Maxau dwóch nieletnich synów swoich.

× **Wiedeń** 16 listopada.—Według doniesień urzędowych, w Mostarze w Hercegowinie srożyła się w dniu 20 z. m. gwałtowna burza, wskutek której wynikła powódź. Woda zniszczyła kilka domów. Trzy osoby, mężczyzna i dwoje dzieci, znalazło śmierć w bałwanach. Szkody sięgają pół miljona guldenów.

× **Wiedeń** 16-go listopada. — Z Zagrzebia donoszą telegraficznie: O północy nastąpiły dwa nowe gwałtowne wstrząśnienia ziemi, jedno po drugiem. Przestraszeni mieszkańcy opuścili domy.

Przegląd polityczny.

Obrady nad reformą sądownictwa, które się w sobotę w parlamencie francuskim toczyły, przerwane zostały w poniedziałek interpelacją Buffeta, dotyczącą zmiany gabinetu podczas feryj parlamentarnych. Interpelacja ta była z góry obmyślaną fintą strategiczną, która miała na celu zmięszać szyki rządowe. Pan Buffet był swojego czasu duszą owego rządu *de l'ordre moral* i jako przedstawiciel legitymistów wystąpił na katedrę z zamiarem wywołania nowego sensacyjnego starcia w senacie na wzór tego, jaki tak niedawno skandalicznie zburzył równowagę izby deputowanych. Jednocześnie mówca z interpelacją dotyczącą zmiany gabinetu Freycinet'a, połączył kwestję marcowych wyroków. Buffet starał się udowodnić, iż Freycinet dlatego podał się do dymisji, bo nie mógł ze swymi kolegami zgodzić się w sprawach bieżącej polityki i zmian, które miał zamiar zaprowadzić. Świadczyła swego czasu mowa b. ministra wypowiedziana w Montauban, a przez żadnego z członków gabinetu nie kwestjonowana na razie, że ministerjum z początku innego było zdania w sprawie wyroków z marca r. b., dopiero później gabinet uległ wpływom zewnętrznym i według otrzymanej rady czy wskazówki (aluzja do p. Gambetty), odstąpił od programatu swojego prezesa.

Dalej mówca sądzi, że nietylko dla samych dekretów marcowych Freycinet podał się do dymisji; pewna głośna, sensacyjna mowa, która swojego czasu tyle hałasu narobiła we Francji i za granicą (mowa p. Gambetty w Cherbourgu), a na którą mowa w Montauban była niejako odpowiedzią, zniewoliła byłego prezesa gabinetu do ustąpienia z Rządu, poza którego plecami knuły się zupełnie odmienne projekta i zamiany. Przechodząc następnie do ostatnich wypadków, Buffet nazwał wydalenie zakonników gwałtem i wyraził się, iż policja postąpiła sobie na wzór prostych złoczyńców przy wdzieraniu się do zamkniętych klasztorów. Przy tej sposobności mówca wysypał cały kołczan ostrych strzał na głowę dzisiejszego Rządu.

Ferry zamiast odpowiedzi urzędowej dla lepszego wyjaśnienia sprawy dał głos samemu Freycinetowi, aby się wytłómaczył, dlaczego właściwie uznał za stosowne ustąpić. Freycinet tedy zabrał głos i zaczął rozwijać swoją politykę i swoje poglądy na rozwój i traktowanie kwestyj bieżących we Francji. Umiał on tak zręcznie i delikatnie obejść drażliwy przedmiot, iż i siebie usprawiedliwił i dzisiejszego rządu nie zaczepił, ani też ośmielił opozycji czyhającej na sposobność wysnucia z jego zeznań argumentów potępienia dla gabinetu Ferry'ego. Freycinetowi nie chodziło o to, czy dekrety marcowe opierały się na legalnej czy nielegalnej podstawie—on tylko nie uważał za stosowne wykonywać je z taką surowością i tak bezwzględnie, jak się tego domagano. Sądzi, że gdyby był dłużej pozostał w gabinecie, byłby poddanie się kongregacyj duchownych pod literę obowiązującego prawa doprowadził do skutku na drodze nowej ustawy o stowarzyszeniach. Jego zdaniem polityka przyszłości musi być polityką uśmierzenia i pojednania na wewnątrz, pokoju i równowagi na zewnątrz. Dyskusje dalsze przeciągnęły się do dnia następnego.

Rozdrażnienie opinji publicznej z powodu ostatnich zajść w Izbie deputowanych nie zmniejszyło się dotychczas w Paryżu. Deputowani prawicy wnieśli do p. Gambetty protest przeciw naruszeniu godności parlamentarnej i powadze powszechnego głosowania, potępiając wprowadzenie siły zbrojnej do sali obrad i wywołane przez nią zajścia. Pan Gambetta protestu tego przyjąć nie chciał i nic dziwnego,—jakżeż miał przyjmować sam oskarżenia przeciw sobie?

W kwestji wschodniej jakoś akcja w ostatnich dniach dziwnie spowolniała; telegram z Konstantynopola przyniósł wiadomość, iż Derwisz-basza ze Skodaru udał się do Gorycy, gdzie spędzić zamierzał święta Kurban-Bairamu. Ztamtąd udać się ma dopiero do Dulcigna w celu ukończenia układów z przewódcami ligi albańskiej i nakłonienia ich do żądanych ustępstw, słowem, do prowadzenia dalej bezpożytecznej pracy Penelopy. Na wypadek dalszego uporu albańczyków pełnomocnik Porty ma ich ogłosić buntownikami przeciw powadze i woli sułtana. Dużo sobie z tego zrobią!... *Daily Telegraph* dowiaduje się, iż Porta postanowiła siły zbrojne Derwisza wzmocnić jeszcze kilkoma batajonami, które bezzwłocznie udać się mają na miejsce przeznaczenia.

Tymczasem spadną śniegi, zaczną się mrozy i trzeba będzie znowu całą akcję do przyszłego roku zawiesić. Alboż to nie znamy z długiego doświadczenia starej taktyki rządu ottomańskiego?

Sprawy irlandzkie pośrednio oddziaływają na bieg akcji wschodniej, bo zaprzątając głowę p. Gladstonowi i jego ministerjalnym kolegom, nie przeszkadzają im zajmować się energiczniej polityką zewnętrzną a tem samem tamują wybory, rozwój kwestji i jej sensacyjnych momentów.

Agitacje anti-semickie w Niemczech wywołały w parlamencie berlińskim interpelację posła Hänela w imieniu całego stronnictwa postępowego. W zapytaniu tem znajduje się wzmianka o petycji, domagającej się od Rządu ukrócenia praw i swobód używanych dotychczas przez niemieckich obywateli mojżeszowego wyznania. Petycja ta nie została jeszcze kanclerzowi doręczoną i krąży dopiero między publicznością; urzędownie przeto ministerjum niemieckie nie jest o niej uwiadomionem i dla tego taką stylizację rzeczonej interpelacji posła Hänela: jakie stanowisko Rząd zająć myśli wobec petycji anti-żydowskiej?—uważać należy za niezręczną i do celu nieprowadzącą.

Berl. Boers. Cour. wspomina o nowej ofierze rozdrażnienia wyznaniowego w Tybindze. Tym razem posprzeczało się dwóch studentów, niejaki Grimm, niemiec i izraelita z Warszawy Tykociner; w pojedynku wyzwany Grimm padł trupem przeszyty kulą w samo serce. Tykociner zgłosił się sam do sądu, lecz za kaucją 2000 marek został na wolną stopę puszczonym.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 17-go. — Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie komisji do spraw prasowych, przy współudziale redaktorów kilku tutejszych i moskiewskich gazet. Wszyscy redaktorowie oświadczyli się za zniesieniem środków administracyjnych co do prasy i poddaniem przestępstw prasowych wyłącznie pod juryzdykcję sądów.

Londyn 17-go. — Dziś odbyła się rada ministerjalne w kwestji Irlandji. Słychać, że ministerjum zwoła parlament na dzień 6 stycznia.

Petersburg 17-go, — O układach z Chinami pisze *Agence Russe*: Jakkolwiek zadanie delegowanych chińskich utrudnione jest przez wielką odległość ich ojczyzny i trudność zasięgania instrukcyj, to jednak rokowania przy obustronnem życzeniu dojścia do porozumienia prowadzone są dalej. Za przygotowania wojenne, do których Rosja widziała się zmuszoną, nie można winić markiza Tsenga.

Londyn 17-go. — Parnell udał się na pewien czas do Afryki południowej. Chamberlain i Bright uczestniczyli w uroczystości otwarcia klubu liberalnego w Brighton. W mowach wygłoszonych tam dotykano stosunków irlandzkich i wyrażano przekonanie, że same środki represyjne nie przytłumią anarchji. Niezbędną jest reforma ustaw ziemiańskich i zakupno leżących odłogiem gruntów Irlandji zachodniej przez państwo, w celu rozdzielenia między farmerów. Zdanie to jest tylko osobistem zapatrywaniem, nie zaś poglądem gabinetu.

Dublin 17-go.—Rząd ogłasza podwyższenie z 1000 na 1,500 f. szt. nagrody za przytrzymanie mordercy Monthmorina.

Londyn 17-go.—*Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola: Derwisz-basza telegrafuje, otoczenie wojskiem Dulcigna jest ukończone. Nikt z bronią nie będzie wpuszczony do miasta, a ktoby się chciał wedrzeć gwałtem będzie rozstrzelany.

Wiedeń 17-go.—Donoszą z Pragi: Na 27 listopada zawezwano do Pragi wszystkich czeskich posłów na sejm krajowy i do rady państwa, w celu wysłuchania sprawozdania Riegera z podróży do Pesztu, oraz uchwał komitetu wykonawczego prawicy. Uchwała ta w myśl wniosku Hohenwarta, stanowi: że wszyscy deputowani nietylko, jak dotąd w kwestjach narodowych i prawnopaństwowyoh, ale we wszystkich sprawach parlamentarnych bezwarunkowo poddawać się muszą uchwałom klubu, ponieważ w łonie prawicy żaden separatyzm nie może być cierpianym. Sprzeciwiający się tej dyscyplinie mogą złożyć mandaty.

Paryż 17-go.—Deputowani Bakne i Casse złożyli na stół izby projekt do prawa o zniesieniu aktów darowizn ze strony państwa i stolicy na rzecz kongregacji, wydane od r. 1816 do 1857. Nieruchomości odnośne mają powrócić na użytek skarbu.

SZARADA.

Pierwsi drudzy, trzecie czwarte macie,
Którzy *drugiej, trzeciej, czwartej* nie znacie;
Ale ci je mają,
Którzy *całej* nie doznają.

Rozwiązanie zeszłego **Logogryfu**:

Chronologja.—Archeologja.

Wyrazy: 1) Cymbebazja; 2) Hector; 3) Ravaillac; 4) Orysah; 5) Niobe; 6) Otto; 7) Lelewel; 8) Orfana; 9) geolog; 10) Jersey; 11) Atalanta.

— Z powodu ukończenia nauki *kucharstwa* przez pięć uczennic w ***Szkole kucharek*** (Chmielna nr 11), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —22114—5—6

— Gabinet inhalacyjny dla chorych piersiowych doktora Malcza (róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej nr 62). Kuracja hygieniczna i ściśle lecznicze ostrych i chronicznych chorób gardła, oskrzeli i płuc, z zastosowaniem wziewań z nowszych środków lekarskich, obecnie w medycynie przyjętych, gimnastyką płucną i t. p. Aparaty i maski inhalacyjne Curschmann'a, parnie przenośne do wziewań balsamicznych, słonych i powietrza leśnego w pokojach chorych własnej konstrukcji, mogą być na miejscu zamawiane i nabywane. Porada dla chorych piersiowych i z cierpieniami wewnętrznemi od 8 do $9\frac{1}{2}$ zrana i od 4 do 6-tej po południu. —5352—42—0

— Dr. med. **Bronisław Chrostowski** wyjechał za granicę. —27357—

— Dr. **Ficki**, akuszer, przeniół mieszkanie na ulicę Marszałkowską nr 53, naprzeciwko instytu położniczego. —27311—1—3

WETERYNARZ.

ulica Twarda nr 17, leczy wszystkie choroby zwierząt, codziennie od 9 do 12 zrana.

—27321—1—3

— **Od lecznicy przy ulicy Długiej nr 5**, dom po-pauliński. Dr **Daniel Landau** z dniem 18 b m. zacznie przyjmować z chorobami **szczęk i zębów**, od godziny 10—11 zrana. W tejże godzinie będą przyjmowane zamówienia na sztuczne zęby. —27135—2—3—

— Dentysta francuz **A. Mercree** przeniósł mieszkanie na ulicę Włodzimierską nr 11; przyjmuje chorych codziennie od 10 rano do 6.

—27123—2—6—

— ***Balsam Brzozowy*** dra Lengiela, kosmetyk do nacierania i mycia twarzy, rodzaj mydła w płynie, preparowany z soku brzozy, pomaga najskuteczniej do pozyskania pięknej i gładkiej cery twarzy. Jest wybornym środkiem hygienicznym na wygubienie liszai, wyrzutów, plam i węgrów na twarzy i ciele. Flaszka rs. 1 kop. 50.

Sprzedaż u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —23315—11—25

Nowo otworzony **Skład**

WYROBÓW TABACZNYCH

pod firmą

PAWEŁ KOŁODZIEJSKI i S-ka,

Nowy-Świat róg **Wareckiej** nr **49.**

Dobrze zaopatrzony w prawdziwe importowane **Cygara Hawańskie** oraz w **Cygara, Papierosy i Tytonie z 36-ciu fabryk**, miejscowych i russkich, — ma zaszczyt polecić się łaskawym względom szanownej Publiczności.

—24711—6—6—

CYGARA HAWAŃSKIE

Z ROKU 1878.

Wyrobione w Petersburgu z liścia hawańskiego zakupionego w Ameryce, w roku 1878, nadeszły w 9 niżej wymienionych gatunkach, do składu cygar, pod firmą:

M. Kiczorowski

w Warszawie, ulica Wierzbowa vis-à-vis filarów teatralnych.

	za 100 sztuk		za 100 sztuk
Jockey Club	po rs. 8,	Crispo	po rs. 5,
Wuelta Abajo	„ 7,	La Africana	„ 4,
La Coquettas	„ 6,	Havanna Secundo	„ 4,
Havanna Prima	5.50,	Princessas	„ 3.
La Maravilla	„ 5,		

Wszystkie wyżej wymienione cygara poleca się jako zupełnie dobre.

Skład rzeczony otrzymał również znaczny transport papierosów i tytoni fabr. odeskiej, znanej w całej Europie za najlepszą, od której ma powierzoną sobie wyłączną sprzedaż, a mianowicie:

A. Popowa & Comp. w Odessie.

Nadeszły też próby nowych tytoni, zakupionych osobiście w Odessie i opatrzonych firmą tegoż Składu, na różne ceny.

Zwracając uwagę Szanownych konsumentów, że do dobrego tytoniu niezbędne są **Gilzy** z francuzkiej bibułki **„Abadie"**. Skład zawiadamia, że posiada wielki zapas takowych, wyrabianych jedynie przez fabrykę **Wandalin i S-ka** w Warszawie. —27313—1—6—

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28 (róg ul. Chmielnej),

w której udzielają porady następujący lekarze specjaliści:

Od godz. 9 — 10 codziennie. **Dr Kobyliński Franciszek.** Choroby szczęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby.

Od godz. 9—10, codziennie, prócz poniedziałków i piątków. **Dr Wójcikiewicz Feliks.** Ordynator szpitala Dzieciątka Jezus. Choroby wewnętrzne.

Od godz. 11 — 12 codziennie. **Dr Groër Franciszek.** Choroby kobiet.

Od godz. 12—1 codziennie. **Dr Rosenthal Kazimierz.** Choroby wewnętrzne i dzieci, oraz szczepienie ospy ochronnej.

Od godz. 12—1 codziennie. **Dr Heiman Teodor.** Ordynator szpitala ujazdowskiego. Choroby chirurgiczne. W poniedziałki, środy i soboty, choroby uszów.

Od godz. 1 — 2 codziennie. **Dr Dinte Maksymiljan.** Ordyn. szpit. starozak. dla dzieci. Choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopłciowych.

Od godz. 1—2 codziennie. **Dr Kohn Wilhelm.** Ordyn. oddz. chor. wener. i skórn. szpit. staroz. Choroby weneryczne i skórne.

Od godz. 2 — 3, poniedziałki, środy i piątki. **Dr Kohn Wilhelm.** Choroby gardła, krtani i nosa.

Od godz. 2—3 codziennie. **Dr Rosenthal Jakób.** Ordyn. oddz. chorób kobiecych i oddz. położn. szpit. starozakonnych. Choroby kobiet.

Od godz. 2—3, wtorki, czwartki i soboty. **Dr Chomętowski Stanisław.** Ordyn. szpit. św. Jana Bożego. Choroby nerwowe, umysłowe i leczenie elektrycznością.

Od godz. 3—4 codziennie. **Dr Saski Władysław.** Choroby wewnętrzne.

Od godz. 3—4, poniedziałki, środy i piątki. **Dr Przybylski Jan.** Choroby oczów.

Opłata za poradę kop. 25.

Przy **lecznicy** znajdują się **łóżka** dla chorych na stałe pomieszczenie, za umówioną zapłatą. —23802— 9—0

— **Dentysta F. Idzikowski**, b. zastępca prof. przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, przyjmuje z chorobami szczęk i zębów, wstawia zęby sztuczne najnowszym systemem, w najlepszem wykończeniu z gwarancją 3-letnią **po rs. 2**—od godziny 10-tej rano do 5-tej wieczór. Leszno nr 7. —26348

DOM HANDLOWY

pod firmą **„BEER FEIN"**

ma honor podać do publicznej wiadomości, iż niezależnie od prowadzonego interesu **hurtowej** sprzedaży **węgla i koksu**, urządził także i sprzedaż detaliczną w składzie swoim przy ulicy **Okopowej nr 6** (przy stacji dr. żel. warsz.-wied.). Obstalunki przyjmują się w kantorze przy ulicy Grzybowskiej nr 22 i w składzie na miejscu.

—27239—2—6—

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i dr Zera; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby nerwowe i wewnętrzne: profesor Lambl i doktorzy Ołtuszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktorzy Starynkiewicz, Kruszewski i Sztejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor medycyny Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki i doktor Perkowski.

We środy: od 1—2 choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 1—2 choroby uszu: doktor medycyny Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby dziecięce: doktor Kramsztyk; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i doktor Zera; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i doktorzy: Ołtuszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

W piątki: od 12—1 choroby skórne: prof. Trautfetter i doktor Anders Teodor; od 1—2 choroby oczu prof. Wolfring i doktorzy: Przybylski i Mikucki; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztembart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki i doktor Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy: Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby dziecięce: doktor Kramsztyk; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktorzy: Starynkiewicz i Kruszewski.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej

z d. 17 listopada 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	162 — 168
	średnia	142 — 154
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	139 — 141
	średnie	133 — 138
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	110 — 123
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	101 — 106
	średni	97 — 103
	ordynaryjny	— — —
Groch:		106 — 120
	gorszy	— — —
Gryka		104 — 113
Kasza jaglana	wyborowa	142 — 152
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 18-go listopada 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek....	146.55.40 25.10	146.40	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.....	9.87.88	9.89	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.....	117.90.	118.05	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl......	126.22½.15.7½	126.37½	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąd.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.—	98.50	—.—
„ „ „ „ małe	—.—	98.20	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	93.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	91.00	—.—
„ „ „ „ III	90.—	90.10	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	86.—	—.—
„ „ małe.	—.—	85.75	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Los. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.50	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	90.50	—.—
III „ „ rs. 100	90.25.	90.50	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	78.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warszawie	—.—	292.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	295.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	835.
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	343.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	750.
Akc. Dobrzel. tow fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. $161\frac{1}{9}$, nowych $201\frac{1}{3}$, zastawnych m. Warszawy serji I i II $63\frac{3}{9}$, miasta Łodzi $22\frac{2}{9}$, listów likwidacyjnych $184\frac{4}{9}$, obligów skarbowych $52\frac{1}{5}$, pożyczki premjowej I-ej emisji $152\frac{1}{5}$, drugiej emisji $173\frac{3}{5}$.

Monety: Półimperjały rs. .— sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

Teatr Wielki.

Dziś: *Jan z Leydy.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Nietoperze.*

☞ **Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60,** otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i czwartki: dzieci płacą połowę. —13797—

Teatr Eldorado.

Jutro, t. j. w Piątek:

„Das war ich“, — „Gute Nacht“, — Die Sontagsjäger“.

Początek o godzinie 7½.

к—27383—1—1

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA,

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 6-tej wieczorem. W święta od 12—3.

к—27070—3—0

Wywołanie.

Z osoby i pobytu nieznanych spadkobierców gospodyni Katarzyny Etter z Dreherów, zmarłej bezdzietnie 12-go Października 1856 r. na Jasnem polu, która rodzeństwo i dzieci rodzeństwa pozostawiła, jako to:

1. Dzieci i spadkobierców zmarłej przed nią siostry Marty z Dreherów Schweizer, zamężnej byłej za Janem Schweizerem, który się podobno pod Warszawą utopił, szczególniej zaś: Jana, Marcina, Annę Marją, Annę Katarzynę i Wilhelma, rodzeństwo Schweizerów względnie ich spadkobierców.

2. Dzieci po dzieciach dzieci i spadkobierców siostry swej Anny Marji z Dreherów, zamężnej za Konradem Goehringiem, zmarłej 1-go stycznia 1853 r., jako to:

a) Jana Jerzego Litsinke, syna Jerzego i Marji z Goehringów zmarłych małżonków Litsinke, który się podług podania do Berlina przeniósł.

b) Zmarłą podług podania w roku 1872 w Długiem polu, pod Kaliszem, Annę Goehring zamężną byłą za kowalem Gottfrydem Labitzke i syna jej Fryderyka Wilhelma Labitzke, który ma być kowalem w Murawinie pod Kaliszem.

c) Julianne z Goehringów zamężną za kowalem Gottfrydem Labitzke, podobno w Murawinie pod Kaliszem zamieszkałą.

3. Jana Leopolda, urodzonego 1-go Października 1825 r., syna wyrobników Michała i Chrystyany z Dreherów zmarłych małżonków Leopoldów.

4. Spadkobierców Anny z Dreherów zamężnej z Marcinem Leins, zamieszkałej w końcu w Szoppen pod Warszawą.

Wzywa się niniejszem, ażeby pretensje i prawa swoje do pozostałości wspomnionej Katarzyny z Dreherów Etter, najpóźniej w terminie wyznaczonym na

5-go Lutego 1881 r. przed południem o godzinie 10-ej,

przed podpisanym Królewskim sądem okręgowym w pokoju pod Nr. 5 zgłosili i dokumentami udowodnili, w razie przeciwnym pozostałość już wylegitymowanym i z pobytu znanym spadkobiercom do wolnego rozporządzenia wydana zostanie.

Krotoszyn, dnia 22 Września 1880 r.

Królewski Sąd Okręgowy.

2—3 23774—к

Pracownia Sukień i Strojów Damskich

Nowolipie Nr 3 nowy,

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres tualety damskiej wchodzące, wykończa takowe z całą akuratnością i podług najświeższych żurnali paryzkich, po możliwie przystępnej cenie. — Z czem poleca się względom Szanownych Pań. — Tamże potrzebne są **Panny** zdatne.

к—27345—1—3

Restauracja

jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Ulica Tamka Nr 36. к—27302—1—2

Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pozostawione w ciągu kwartału 3-go r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane za udowodnieniem własności od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1881 r., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

к—24412—2—2

Potrzebny jest **WSPÓLNIK z kapitałem 10,000—12,000 rs.,** do interesu handlowego, egzystującego w punkcie pryncypalnym, w środku miasta, dobrze wprowadzonego, a przynoszącego do 100% zysku, celem powiększenia takowego.—Oferty pod lit. A. C. 50, składać należy w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22.

к—27312—1—2.

Magazyn Obówia pod firmą M. Pieniążek, poleca na obecną porę bardzo praktyczne

Kalosze głębokie.

Cena Rs. 6.

к—26997—2—5

Do interesu handlowego w jednem z miast gubernjalnych **poszukiwanym jest**

Wspólnik,

z kapitałem od 15,000 do 20,000 rs.

Pożądanem byłoby, ażeby przystępujący obeznany był z handlem.

Oferty uprasza się składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22 pod liter. **K. J. L.** к—25184—3—5

PLISOWANIE FALBAN na maszynie od ½ kop. za łokieć;—dającym od razu łokci 100, za pół ceny.—Obrębianie i wszelkie szycie gładkie ½ kop. za łokieć.—**Miodowa Nr 3,** frontowemi schodami, III-cie piętro, Nr 21 mieszk.

к—25643—4—0

Z Fabryki La Favorita

nadszedł nowy transport

Zapałek Włoskich

ceny umiarkowane.

Tuzin pudełek kop. 11;—50 paczek kop. 40;—tuzin woskowych kop. 28; drewniane w dużych ozdobnych, tuzin rs. 1 k. 10.

Skład Zapałek, Nr 7 Trębacka.

к—27339—1—6

Do sprzedania na mężczyznę dobrego wzrostu

Futro-Skunksy,

do miasta, nowe i piękne. Ulica Wspólna Nr 21, mieszkania 4-ty. 1—3 —27255—D

OGŁOSZENIE.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż otworzyłem w mieście tutejszem przy ulicy Długiej pod Nr 17

Magazyn Ubiorów Męzkich i Damskich

starannie wykończonych, z najpiękniejszych materjałów krajowych i zagranicznych, podług najnowszego kroju i mody, **a obecnie skompletowanych na jesienny i zimowy sezon.**—Polecając swój bogato assortowany Magazyn Szanownej Publiczności, nadmieniam, że wszelkie ubrania tak męzkie jak i damskie sprzedawać będę po cenach następujących:

MĘZKIE:

Palta zimowe	od	Rs.	20
Żakiety jesienne	„	„	12
Marynarki jesienne	„	„	12
Tużurki czarne	„	„	14
Fraki	„	„	14
Spodnie jesienne	„	„	5
Kamizelki	„	„	2—50 k.
Szlafroki	„	„	12
Burki	„	„	18

DAMSKIE:

Dolmany	od	Rs.	18
Paltota	„	„	12
Żakiety	„	„	14
Regemantle	„	„	10

A. Frendzel,

ulica Długa Nr 17,

dom zwany Koelchina.

к—27023—2—2

Zakład Zegarmistrzowski J. MAJKOWSKIEGO,

Nowy-Świat 26,

poleca wielki wybór **regulatorów** z najcelniejszych fabryk, **po cenach niepraktykowanie nizkich,** uskutecznia wszelkie **reperacje** w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące,—oraz gruntownie poprawia wszelkie albumy, szkatułki i t. p. **grające,** a to po cenach możliwie najniższych.

1—2 —27360—к

Jest do sprzedania

Kawiarnia

na jednej z pryncypalnych ulic, za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 1—2 —27256—D

DWA KWITY rekruckie,

(zaczotnyja kwitancje), mogące służyć dla popisowych są do sprzedania. Hotel Drezdeński Nr **40;** wiadomość powziąć można od godz 10 do 2 po poł.

1—3 —27338—D

Poszukuje się

Panienki lub Chłopczyka,

do wspólnej konwersacji w języku francuzkim i niemieckim; tamże pomieszczenie dla małej **Panienki.**—Nowy-Świat Nr 68, mieszkania Nr 37. к—27297—1—3

Pozostawiono do sprzedania

Serwis obiadowy na 18 osób z Saskiej Porcelany,

w magazynie mebli M. Kalisz et Comp., Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej, wejście z podwórza. — Widzieć można w dni powszednie od godziny 3-ciej po południu.

к—27268—1—3

Do sprzedania:

Duże LUSTRO stojące, w ramach palisandrowych: dwa w medaljonie i jedno w dużych ramach; KOMODA antyk; SZLAFROK ranny i SZAL turecki. — Ulica Mazowiecka Nr 16, 2-gie piętro, strona lewa, w bramie gdzie apteka. к—27375—1—1

Solna Nr 1.

MIESZKANIE

złożone **z dwóch pokoi i kuchni,** świeżo odnowionych, na 1-m piętrze od frontu, zaraz do najęcia **za cenę 190 rs. rocznie.** — Wiadomość na miejscu u stróża.

к—27337—1—3

OSTRZEŻENIE.

Uważamy za stosowne obznajmić pp. odbiorców naszego piwa butelkowego, iż żadnemu z tutejszych pp. Składników, piwa nie dostarczamy, ponieważ sami przy browarze posiadamy Skład Piwa Butelkowego, ściąganego i korkowanego korkami z wypalaną firmą fabryki, pod naszym osobistym nadzorem i tylko za dobroć takowego poręczać możemy.

Haberbusch et Schiele.

к—27264—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania.

MEBLE,

z trzech pokojów, prawie nowe: **w salonie** dwa garnitury całe kryte i lustro z konsolą; **w stołowym** kredens duży, 12 ozdobnych krzeseł, stół, stolik do samowara i lustro, wszystko dębowe, **w sypialnym** 2 duże łóżka, 2 szafki do łóżek, gotowalnia i dwie szafy, wszystko orzechowe bardzo ozdobne.—Wiadomość Widok Nr 14, od godziny 10-ej do 4-ej. Stróż wskaże. к—26993—2—4

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH,

ulica Długa Nr 550,

posiada wielki wybór najświeższej GARDEROBY męzkiej, po cenach umiarkowanych przez biegłych oznaczonych.

Wszelkie obstalunki tak ze swego jak i dostarczonego materjału z pośpiechem dopełnia. к—24241—5—0

Arcyksiążęcy Zarząd Ekonomiczny we Wieprzu,

(poczta i stacja kolei żel. Żywiec w Galicji), ma do sprzedania

25 sztuk BUCHAJKÓW rozpłodowych,

czystej rassy holenderskiej,

w wieku od 8 do 18-tu miesięcy,—tudzież

60 sztuk PROSIĄT rozpłodowych,

wielkiej rassy „YORKSHIRE.“

Informacje udzielają się także w **Kantorze Agentury, Marszałkowska 65.**

к—26894—2—3

Akuszerka Węglińska

Ulica Pańska Nr 5.

Przyjmuje damy, dla których są elegancko urządzone pokoje, zachowując najściślejszą dyskrecję. к—25873—6—8

— W dniu dzisiejszym dołącza się do każdego numeru Kurjera Warszawskiego prospekt na rok 1881 tygodnika politycznego, społecznego i literackiego p. t. «**Prawda**», wydawanego i redagowanego przez Aleksandra Świętochowskiego.

Nowo-otworzony
Skład Szkła, Kryształów Porcelany i Fajansu,
oraz
SZYB DO OKIEN
z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, pod firmą
JÓZEF PETRYCH i S-ka,
przy rogu ulic: Rymarskiej i Senatorskiej Nr 471a,
dom Hr. Przeździeckiej,
poleca Szanownej Publiczności wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.
к—23670—7—26



PARFUMERIE FRANCAISE ET ANGLAISE



Aleksander Lipink
Wierzbowa róg Niecałej
dom Hr. Krasińskiego.
Bogaty dobór **Perfumerji zagranicznej** i **Kosmetyków**, obfituje we wszystko co tylko **Paryż, Londyn, Wieden** i **Berlin,** najmodniejszego i najlepszego produkują
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
CENY NAJNIŻSZE. к—21743—19—40



Prawdziwa
MĄCZKA MLECZNA
NESTLE'A
Cena PUSZKI MĄCZKI Rs. 1.
DO KARMIENIA DZIECI,
używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,
oraz
Mleko Szwajcarskie
ZGĘSZCZONE
NESTLE'A.
Cena PUSZKI MLEKA kop. 75. — **Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.**

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner'a, A. F. Galleg'o, L. Spiess'a i Syna, K. Sierzputowskiego, H. Welt'a, Feliksa Szteynera, (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, oraz we wszystkich aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie
A. Galewski
w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.
Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: Александръ Венцель

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel**, Generalnego Agenta mojego na Rossję.
к—18764—10—12 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

Magazyn Pani Natalji,
62. Marszałkowska 62.
zaopatrzony został po powrocie właścicielki z Paryża, w najświeższe modele **Sukien, Okryć, Kapeluszy, sortie de bal, Staniczków Jersey** i rozmaitych drobiazgów damskiej toalety, z najpierwszych domów Paryzkich.—Wybór **Pluszów** w rozmaitych kolorach, **Materje brochée** jedwabne i takież fantazyjne, przerabiane złotem i szkockie, do przybierania sukien.—**Armure** na salopy. **Surah i satin merveilleux. Torsady i hafty dżetowe** na tiulu i atłasie. **Pasmanterje** perłowe kolorowe. **Aksamit** Lyoński, w cenie od 6 do 9 rs. **Kwiaty, Wstążki, Pióra, Koronki.** Znaczny wybór białych **Żabotów koronkowych. Kołnierzyki i Mankiety** na atłasie i aksamicie, haftowane **złotem,** w cenie od 4 do 5 rs. **Tricot czarne jedwabne** na staniczki Jersey i t. d.
к—27356—1—3

MAGAZYN
Ubiorów Mężkich
KAROLA SZLIS,
MIODOWA Nr 15.
Garnitury wszelkie tak gotowe jak i stalowane od 20 do 50 rubli, palta watowe od 23 do 45 rs.—spodnie od 5 do 15 rs. i t. p.—Krój najwyżej **wystudjowany**, zdobiący bezwarunkowo każdą figurę, zastosowany i w najtańszych sukniach. Obstalunek jakikolwiek w 24 godzinach wykończonym być może.
2—6 —27294—к

Strzeżcie się!!!
zaziębienia, gdyż ono jest początkiem wszelkich chorób, dla zapobieżenia temu kupujcie:
Barchanu dobrego gatunku, kolorowego i białego, po 12 kop. łokieć.
Barchanu zdrowia, szerokiego bardzo mocnego, po 17 kop. łok.
Barchanu zdrowia, najlepszego gatunku, z dużym kutnerem, bardzo szerokiego, po 23 i 25 kop. łokieć.
Flanelki drukowanej w prześlicznych deseniach, bardzo ciepłej, po 22 kop. łok.
Kaftaniki i **Koszulki** wełniane, z najlepszej weły, trykotowe, po kop. 90.
Kaftaniki z najlepszej wełny merino, zwane, kaftaniki zdrowia, po rs. 1 kop. 50 i rs. 2 kop. 25.
Caleçons (Gacie) trykotowe, wełniane, po rs. 1 kop. 25, rs. 1 k. 50 i rs. 2 kop. 25.
Kaftaniki i Kalesony zdrowia, wyborowe, chroniące od zaziębienia po rs. 1 k. 30.
Cretonu zdrowia nieporównanej dobroci, o 75% taniej od płótna, 1½ łokcia szeroki, po 15 kop. łokieć.
Creassu, półpłótno na gacie i nocne koszule po 12 kop. łokieć.
Skarpetki i **Pończochy** po cenach nadzwyczaj tanich.
Róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.—Obstalunki z prowincyj wysyła się z największą akuratnością.
к4—6—26096—

Piękny i świeży
PUCH
biały i szary
TANIO
dostać można w specjalnej sprzedaży
PUCHU
w gmachu **dawnej poczty,** wprost hotelu Rzymskiego **POD ZEGAREM.**
к—25397—19—30

Korzystne i ważne
dla pp.
Amatorów Koni.
Tanio!
Amatorska czwórka — **dla Kawalera na wieś.**
Z powodu wyjazdu sprzedaje się 6 Koni, z których dwa wierzchowe, jeden wyjeżdżony pod Damę silnej rassy **Ukraińskiej,** ogromnie chodzących kłusa, oraz parę **Chomont** krakowskich, trzy **Siodła** mężkie, jedno damskie, w dobrym stanie, z **Mundsztukami** i **Powóz** fabryki Gayera, przez 5 miesięcy używany. Obejrzeć można przy ulicy Chmielnej Nr 26, wiadomość u stangreta Błażeja lub u właściciela, od godz. 9—12 zrana i od 3—5 po południu; tamże odstępuje się **Stajnia** i **Wozownia** obszerna.
к—27198—2—2

Tylko Rs. 30
pobieram za kompletne wyuczenie Buchhalterji. — Świętokrzyzka Nr 3.
к—26571—6—6

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	38 w
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	6	5 w	9	15 r.
Kurjerski 2 klasy	9	15 w	7	20 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	35 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5	10 w	10	15 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski.	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy.	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy.	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego.	12	55 p.	10	— r.

Potrzebną jest zaraz
PANNA
umiejąca dobrze szyć na maszynie koszule mężkie, ze wszystkiem albo na przychodnią. Wiadomość w sklepie Bielizny przy ulicy Miodowej, wprost kościoła Przem. Pańskiego.
к—26173—2—3

Do sprzedania
Restauracja,
z całem urządzeniem, za przystępną cenę w **Wilnie,** przy ulicy Wielkiej w **hotelu Hahna.**—Wiadomość u Właściciela hotelu Hahna w Wilnie.
к—26795—3—3

Na sezon bieżący
polecamy:
Skrzynki do węgli,
Galeryjki przed piece,
Przybory do pieców,
oraz wszelkie
Naczynia i przybory kuchenno-gospodarskie.
UNGER i POZNAŃSKI,
Nr 3. Elektoralna Nr 3.
к—25496—5—6

Ogier gniady,
rosły, **5-letni,** zdolny do karety lub pojedynki, sprowadzony z Tambowa, do sprzedania.—Wiadomość w kantorze M. Bersohna, przy ulicy Elektoralnej Nr 5, od godz. 9—3.
к—26820—3—3

APARTAMENT
jest do wynajęcia, złożony z 5-ciu pokoi, to jest Salonu, Gabinetu, Sali jadalnej, Sypialni i Garderoby, a umeblowanie z tegoż do sprzedania, w każdym czasie, za cenę bardzo przystępną.—Wspólna Nr 11, a mieszkania Nr 13, stróż wskaże. к—27187—5—6

Ktoby miał
Mieszkanie
na parterze, złożone z 9 pokoi i kuchni, do wynajęcia od św. Jana 1881 r. w Warszawie, w blizkości alej Ujazdowskich, na lat sześć, zechce dać wiadomość do domu w alei Ujazdowskiej Nr 21, w mieszkaniu na dole, od godz. 9-tej do 12-tej zrana.
к—26325—4—6

Za rs. 300 rocznie do odstąpienia natychmiast:
MIESZKANIE,
ciepłe, wygodne, składające się z trzech pokoi z balkonem, przedpokoju, zlewu i wody w kuchni, piwnicy i góry wspólnej.—Wiadomość w Składzie cygar F. Lewentala i S-ki dom Petyskusa Nr 7, lub u rządzcy domu.
к—27203—2—2

SKLEP
z dwoma pokojami do wynajęcia. — Nowy-Świat, róg Wareckiej Nr 51. Wiadomość u Zarządzającego domem, rano do godz. 10 a po południu od godziny 2-giej.
к—27126—2—3

NAJTRWALSZE CERATY
na stoły, bufety i fortepiany — podwójną na posadzki i do powozów — nieprzemakalną dla chorych — deseniową na fartuszki — jedwabną przezroczystą — chodniki, dywany i patarawki ceratowe —
SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ,
wyborowego gatunku na pokrycie mebli, w różnych kolorach,
poleca najtaniej Skład Obić Papierowych **SEWERYNA MAZUR i S-ki** Plac Teatralny obok Ratusza.
к—26277—3—0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Ноября 1880 года.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 258. Czwartek. Dnia 6 (18) listopada 1880 roku.

Proces polityczny.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 256.)

V.

Zamach na życie Najjaśniejszego Pana w dniu 19 listopada 1879 r., wykonany za pomocą wybuchu na plancie drogi żelaznej moskiewsko-kurskiej.

W dniu 19 listopada 1879 r. o godzinie jedenastej wieczorem, w Moskwie na trzeciej wiorście od stacji pasażerskiej na linji drogi żelaznej moskiewsko-kurskiej, podczas przebiegu pociągu ze świtą Jego Cesarskiej Mości, nastąpił wybuch, który uszkodził linję i spowodował rozbicie pociągu.

Zbrodnia widocznie była skierowaną przeciwko świętej osobie Najjaśniejszego Pana, który raczył przejechać tą linją niezadługo przed wybuchem.

Przy rewizji jeszcze tej samej nocy pomienionej miejscowości najpierw przez policmajstra 3-go oddziału miasta Moskwy, podpułkownika Bezsonowa, a następnie przez sędziego śledczego pokazało się, że wybuch został uskuteczniony przy pomocy miny, założonej pod plantem drogi żelaznej w galerji przeprowadzonej od domu, położonego o 20 sażeni od drogi, który został niedawno kupiony przez osobistość nazywającą się mieszczaninem saratowskim Suchorukowem.

Przybyła do domu owego policja z podpułk. Bezsonowem nikogo z osób tam mieszkających nie znalazła, przyczem całe urządzenie mieszkania na pierwszem piętrze, a mianowicie napalony piec, samowar na stole, z szklankami dla dwóch osób, paląca się świeca świadczyły, że mieszkańcy oddalili się ztamtąd niezadługo przed przybyciem policji.

Z protokułów sporządzonych przez sędziego śledczego i prowadzącego badanie w sprawie obecnej, tudzież z planu miejscowości widać, że galerja była przeprowadzona od dołu domu Suchorukowa na długości 19 saż. i przytem po linji krzywej z nieznacznem odchyleniem w stronę drogi żelaznej; formy pryzmatycznej, galerja miała w podstawie 0,37 saż. szerokości, zaś na wysokość 0,5 saż. i była wyłożoną deskami; u góry, przy połączeniu bocznych desek umocowane były rury żelazne, dochodzące do rury pieca na dolnem piętrze ułatwiające wentylację galerji.

Sądząc z rezultatu oględzin domu, z którego przeprowadzony był podkop pod plant drogi żelaznej, wybuch został uskuteczniony przy pomocy przyrządu Rumkorffa znajdującego się w kufrze na pierwszem piętrze i baterji galwanicznej, znalezionej w szopie.

Dwa przewodniki, pokryte warstwą ziemi, szły od baterji przez podwórze do ściany domu i podnosiły się następnie na pierwsze piętro do przyrządu Rumkorffa, ztamtąd wprost już druty spuszczały się prostopadle na dół i wchodziły do galerji i miny urządzonej na dwa saż. pod szynami.

Około baterji w drewnianej ścianie szopy znajdował się otwór, przez który można było obserwować linję drogi żelaznej.

Według opinji ekspertów, wymagało to najmniej 20 dni roboty, przyczem samą robotę prowadzić musiały nie mniej aniżeli dwie, a prawdopodobnie większa liczba zmieniających się ciągle osób; nadto eksperci wyjaśnili, że wybuch, sądząc z jego siły, był uskuteczniony przy pomocy jednego z ciał wybuchowych, zawierających w sobie nitroglicerynę.

Z zawiadomienia zarządu kolejowego i zeznań prowadzącego pociąg pomocnika naczelnika 1-go dystansu Potemkina widać, że skutkiem wybuchu dwie lokomotywy i pierwszy wagon bagażowy się oderwały, jeden wagon bagażowy przewrócił się do góry kołami, i ośm wagonów zeszło z szyn, z mniejszemi lub większemi uszkodzeniami, przyczem jednak nikt z osób, jadących pociągiem i innych nie poniósł szwanku.

Badanie świadków — mieszczanki Anny Trofimow, wdowy po kupcu Matreny Surowcew, mieszczan Aleksandry i Jegora Kuźminów, Bazylego Kononowa, tudzież Iryny i Iwana Siedokow wykazało, że Suchorukow ukazał się w Moskwie w pierwszych dniach września 1879 r. z kobietą, którą nazywał żoną i pierwotnie zamieszkał w domu Kuźmina, a następnie 13 września nabył sam u mieszczanina Kononowa przy pośrednictwie mieszczanki Trofimow.

Dnia 19 września Suchorukow przeniósł się do kupionego przezeń domu, oddaliwszy wszystkich lokatorów pod pozorem koniecznych meljoracyj, wziął się do kopania piwnicy pod domem.

Po ukończeniu tej roboty okna parteru zostały zabite deskami i drzwi zamknięte; do domu przywieziono deski i rury żelazne, znalezione następnie w galerji.

W Moskwie Suchorukow pozostawał aż do chwili wybuchu, przyczem dodać należy, iż przez czas swego pobytu zdołał zaciągnąć na ów dom pożyczkę w kwocie 1,000 rs. od wdowy Matreny Surowcew.

Dróżnik Wasilew, z rewirem którego sąsiadował dom Suchorukowa, świadczy, że ostatni raz widział samego Suchorukowa przy obchodzeniu swego rewiru dnia 19 listopada około południa.

Przy przedstawieniu kart fotograficznych wspomnionym świadkom wyjaśniono, że za fałszywym pasportem na imię Suchorukowa zamieszkiwał Leon syn Mikołaja Hartman, którego pobyt w Moskwie, od września do dnia spełnienia zbrodni, został stwierdzony zeznaniem brata jego Włodzimierza Hartmana, a również gospodyni jego, żony porucznika Katarskiej.

Jednocześnie świadkowie Anna Trofimow i Irena Siedakow w fotografiji córki rzeczywistego radcy stanu Zofji Perowskiej poznali osobę, którą Suchorukow nazywał żoną.

O dawniejszem życiu Hartmana wiadomo, że 1867 roku nie skończył kursu w gimnazjum archangielskiem, przeniósł się do Petersburga, a w roku 1872 udał się na południe, gdzie w październiku 1876 roku został przytrzymany w stanicy sergijewskiej z fałszywym pasportem i zabronionemi książkami, poczem przez pewien czas pozostawał pod strażą w Jekaterynodarze, a następnie zwolniony za poręką, zdołał się ukryć.

W roku 1878 i 1879 Hartman przybierał nazwiska Lichaczewa i Troickiego; zajmował urząd pisarza włości, najpierw w gub. saratowskiej, później zaś w tambowskiej, zkąd zniknął 14-go lipca 1879 roku.

Następnie przy dalszem śledztwie wykryto nowe dane do wyjaśnienia zamachu 19-go listopada 1879 roku.

Przytrzymany w dniu 14-tym listopada t. r. na stacji „Jelisawetgrad“ syn kupca Goldenberg, przy badaniu w śledztwie, uznając się za winnego między innemi przygotowań do wybuchu na linji kolei moskiewsko-kurskiej i wymieniwszy swych wspólników, dał bardzo szczegółowe objaśnienia, które stwierdzone faktami najzupełniej się sprawdziły.

Według zeznania Goldenberga, podczas pobytu jego w Charkowie, przyjechał tam Stefan Szyrajew, który brał udział w zjeździe w Lipecku, i powiadomiwszy o szczegółach zamierzonego w Moskwie zamachu, oznajmił, że kupiono już nieopodal linji drogi żelaznej dom na imię Suchorukowa i że jest zeń prowadzoną galerja przy bezpośrednim udziale Hartmana, studentów Griszki i Aronczyka, Aleksandra Michajłowa i Zofji Perowskiej; Szyrajew dodał do tego, jak twierdzi Goldenberg, że ludzi do pracy w Moskwie brak i dla tego G. udał się do Moskwy, gdzie osiedliwszy się w domu Suchorukowa, przyłączył się do liczby osób, które wzięły na siebie urządzenie podkopu.

Osoby te były: Hartman, znany pod nazwiskiem Alchemika, Griszka, Michajłow, Perowska, Aronczyk, Szyrajew, Koszurnikow, Mikołaj Morozow i Halina Czerniawska; z nich Michajłow, Szyrajew, Aronczyk i Halina Czerniawska mieszkali oddzielnie, wszyscy zaś pozostali w domu Suchorukowa.

(*D. c. n.*) (*Prawit. Wiestnik.*)

— *Zakomunikowane.* — Z powodu mylnie podanej przez miejscowe pisma, a mianowicie w numerze 249 *Kurjera Warszawskiego* i w numerze 311 *Kurjera Porannego* wiadomości, o wypadku, jaki spotkał p. T., emeryta, w przechodnim domu Roezlera, głównie zaś ze względu na mylniejsze jeszcze wnioski i komentarze krążące co do tego wypadku pomiędzy publicznością, oberpolicmajster m. Warszawy orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-major Buturlin uważa za stosowne sprostować fakt przez ogłoszenie szczegółów wydarzenia, opartych na źródle urzędowem. Emeryt T., zamieszkały przy ulicy Daniłowiczowskiej pod nr 2, protokólarnie zeznał w kancelarji komisarza cyrkułu zamkowego, iż przed kilkoma dniami niejaki B., utrzymujący letnie kąpiele, zamieszkały na Pradze przy ulicy Brukowej pod nr 248, zażądał od niego pożyczki 500 rs. na hypoteczne poręczenie pani W., właścicielki dwóch domów w Warszawie, i w tym w celu zaprowadził go do jej mieszkania na ulicę Marjensztad pod nr 16. Tu jednak emeryt T. przekonał się, że pani W. nie zgadza się na udzielenie hypotecznego poręczenia, oświadczając jedynie gotowość podpisania za B. wekslu na rs. 500. T., nie mając zamiaru wchodzić w podobny układ, odpowiedział wymijająco, iż potrzebuje paru dni do namysłu. Jakoż przybywszy w d. 4 b. m. do restauracji „pod Gwiazdą“, gdzie się był umówił z B., stanowczo temuż oświadczył, iż do proponowanego mu interesu pożyczki nie przystąpi. Wówczas B. nalegająco prosił emeryta T. o powtórne udanie się do pani W., lecz gdy ten i na to zgodzić się nie chciał, przyczem obaj wyszli z „pod Gwiazdy“, B. gwałtem prawie zaciągnął T. na kufelek piwa do bawarji znajdującej się w przechodnim domu Roezlera. Tu zastali jakiegoś mężczyznę siedzącego z młodą dziewczyną, z któremi B. przywitał się i kazał podać dla wszystkich piwa. Po wypiciu pierwszych kufli, B. kazał natychmiast podać drugie. Emeryt T. pić nie chciał, lecz gdy mu niepodobna było wyswobodzić się z tak naprędce utworzonego towarzystwa, zgodził się pić herbatę. B. kazał podać do takowej araku, którego T. również pić nie chciał, i który wypił sam B. Nareszcie T., upatrzywszy stosowną chwilę, opuścił towarzystwo pod pozorem chwilowej potrzeby, obiecując powrócić. Nie zdążył wszakże wyjść dalej jak do sieni, gdy B. wypadł za nim, i namawiając do powrotu, zapytał go nagle o godzinę. T. wydobył z kieszeni złoty zegarek na złotej dewizce, wartości 150 rs., które B. wyrwał mu z ręki. T. chwycił napastnika za klapy od surduta, grożąc odwołaniem się do policji, jeśli mu nie odda zegarka. Wówczas B. począł śmiać się utrzymując, że to był tylko żart, i że mu odda zegarek, jeżeli powróci do bawarji. Powolny do zbytku emeryt T. i na to się zgodził, a gdy znalazłszy się znów w tem samem towarzystwie, przed którym żalił się, iż B. zabrał mu zegarek, nieznajomy mężczyzna rzekł do tegoż B.: „Michale oddaj panu zegarek.“ Na to B. porwał się z miejsca i pozostawiając na stole kapelusz i laskę wybiegł do sieni. Natychmiast za nim wybiegł i ów mężczyzna, dziewczyna również zabierała się do wyjścia, wziąwszy kapelusz i laskę B. Tę ostatnią jednak zdołał zatrzymać emeryt T. i razem z nią, oraz służbą bawarji, wybiegli do sieni, w której nikogo nie było. Dopiero po długiem szukaniu odnaleziono leżącego przy schodach B. udającego, iż tak jest pijanym, że o niczem co zaszło nie wie. Zegarka jednak i dewizki pana T. przy sobie już nie miał. Badany w policji B. nie zaprzeczył faktu posiadania takowych, twierdząc wszakże, iż T. sam mu je oddał do schowania, mając zamiar udać się do hotelu „na Dziekance“, gdzie obawiał się, aby mu zegarka nie skradziono. Do znajomości z owym mężczyzną, z którym przywitał się w bawarji, i który poufale nazywał go „Michałem“, B. nie przyznał się. W końcu utrzymywał, iż zegarek z dewizką, oraz własne jego pieniądze z kieszeni skradziono mu, gdy pijany spał w sieni. Panna oświadczyła również, że nikogo nie zna, albowiem zaproszoną została do bawarji z ulicy. Tym więc sposobem zabezpieczono tylko osobę B. w areszcie policyjnym, oraz panienki w szpitalu św. Łazarza, dokąd zakwalifikowaną została przez miejscowego lekarza; sprawę zaś przesłano do dalszego dochodzenia sędziemu śledczemu II-go rewiru. Takie są rzeczywiste szczegóły zdarzenia, z którego obiegająca na mieście ploteczka, wsparta po części niedokładnem doniesieniem pism perjodycznych, wytworzyła wypadek napaści „niewiadomego rzezimieszka na emeryta pana T. w miejscu tak przez publiczność uczęszczanem w porze przedwieczorowej, jakiem jest przejście przez dom Roezlera z Senatorskiej ulicy na Krakowskie-Przedmieście.

— *Zakomunikowane.* Zamieszczony w nrze 253 *Echa* opis sensacyjnego wypadku, jaki miał przytrafić się pewnej damie w przededniu wieczorem, na ulicy Elektoralnej, tuż przy cukierni Zaleskiego, spowodował mnie do przedsięwzięcia natychmiastowych i najenergiczniejszych środków policyjnych, w celu wykrycia śmiałego sprawcy niepraktykowanej dotychczas w Warszawie, w podobnej formie napaści. Przy szczegółowem badaniu najdrobniejszych nawet okoliczności mniemanego wypadku zwrócono szczególną uwagę na zawarty w artykule ustęp: że „do wykrycia posłużyć może zeznanie poszkodowanej, która zauważyła, że nędznik (który rzucił jej na twarz czarny, kleisty plaster) wybiegł z bramy domu, gdzie się mieści fabryka powozów, wprost wzmiankowanej cukierni położonego, i że masa ta jest to smarowidło do osi, używane przez lakierników.“ Z wyprowadzonego śledztwa wykazuje się: a) że po sprawdzeniu w cukierni Zaleskiego, oraz we wszystkich okolicznych domach, sklepach, magazynach

restauracjach i bawarjach, po przesłuchaniu wszystkich strózów oraz 16 osób czeladzi chłopców z dwóch fabryk powozów Stopczyka i Wejscheita znajdujących się naprzeciw cukierni,—nikt zgoła o wypadku tak szczegółowo opisanym w artykule nie wie i nie słyszał; b) że źródło ogłoszenia pomimo uprzejmie ze strony redakcji udzielonych wskazówek i objaśnień wykryte być nie mogło; c) że tem samem niepodobna też dojść do poszkodowanej czyli ofiary mniemanego wypadku, która jedynie autentyczność takowego potwierdzić byłaby w stanie. Na podstawie powyższego oraz z uwagi, że gdyby rzeczywiście w okolicy zbiegu ulic Elektoralnej, Orlej i Zimnej, o wczesnej porze wieczorowej, gdzie mnóstwo krąży przechodniów napadł ktoś na bezbronną kobietę, i na twarz jej zarzucił plaster oddech i wzrok tamujący, od którego ofiara nieprędko „przy bólu i doznanym strachu" oswobodzić się mogła, wypadek taki niezawodnie spowodowaćby mógł zbiegowisko ludzi z ulicy, domów i sklepów sąsiednich,—każdy z konieczności przyjść musi do wniosku, że cały ten alarmujący dramat uliczny zaimprowizowany został przez niewiadomego autora artykułu. Dlatego też, upraszając sz. redakcję o danie miejsca w swem piśmie obecnemu wyjaśnieniu, czuję się w obowiązku wyrazić jej przedewszystkiem podziękowanie za okazany współudział w wyszukaniu jakkolwiek w tym razie daremnem, twórcy opowiedzianego zdarzenia; a następnie życzenie, aby na przyszłość przy puszczaniu w obieg wiadomości alarmujących publiczność, starała się przedtem upewnić o wiarogodności źródła, z którego takowe pochodzą. Mam w końcu nadzieję, że dla uspokojenia mieszkańców Warszawy, słusznie zaniepokojonych artykułem *Echa* w nrze 253 umieszczonym, redakcje innych pism naszych zechcą powtórzyć moją odezwę. Zostaję z należnym szacunkiem: *Ober-policmajster miasta Warszawy, orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-major: Buturlin.*

— Dr **Z. Nieszkowski** powrócił z zagranicy i przyjmuje codziennie od 9—10-tej zrana i od 4—6-tej po południu. Włodzimierska nr 11A.
4—6—26443—

— Doktor medycyny **Mik. Brunner** przeniósł mieszkanie na ulicę Wspólną nr 7a, do własnego domu. —26475—4—12—

— **Dr Grodzki,** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn," leczy choroby sekretne, oraz niemoc wskutek takowych; ulica ***Chmielna nr 3*a.**
—25224 6—6

Dr med. Alfred Sokołowski,

były lekarz przy zakładzie leczniczym dla chorób piersiowych i gardlanych w ***Goerbersdorfie*** na Szląsku, zamieszkał w Warszawie, przyjmuje codziennie od 9—10 rano i od 5—7 wieczorem. Marszałkowska nr 28 (róg Chmielnej). —22609—6—6

LIKIER ZDROWIA.
wynalazku dra profesora Kratkowskiego, jest środkiem leczniczym bardzo skutecznym na różnego rodzaju choroby żołądka, wątroby i t. p., szczególniej zaś zaleca się przeciwko cierpieniom hemoroidalnym i hypohondrji.
Skład główny **w składzie materjałów aptecznych *A. F. Gallego w Warszawie*** przy ulicy Senatorskiej nr 18. Butelka po rs. 1 k. 80.
—20985—23—50

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2, gwarantując długoletnią ich trwałość, plombowanie lub oczyszczanie po rs. 1. Reparuje też i przerabia sztuczne zęby, jako też usuwa zepsute bez bólu.—**Bielańska nr 4.**
—26612—4—10

Zakład leczn. specjalny dla *chor. gardl., wener.* i *skórnych* d-ra ***Łomna***, przyjmuje chorych przychodnich od godziny ***9—10*** rano i od ***5—6*** po południu. ***Miodowa nr 15.*** 18987—26—0

— Obrońca **S. Pomeranc** otworzył swoją kancelarję przy ulicy Nalewki nr 43 i przyjmuje wszelkie sprawy do zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy, oraz sędziów tegoż zjazdu, a także do zjazdu sędziów 1-go okręgu gubernji warszawskiej i podwładnych mu sądów. —26113—3—3

— **Maurycy Silberman,** adwokat przysięgły, mieszka przy ulicy Orlej pod nrem 10.
—27017—2—3—

Dewizki męzkie i damskie

z najlepszej fabryki paryskiej w największym wyborze, rozmaitych fasonów, pod względem gustu i koloru kompozycji nie ustępujące złotym, nadto wielki wybór breloków z tejże kompozycji po cenach bardzo przystępnych, nadeszły do zakładu zegarmistrza **Wł. Konopnickiego,** Nowy-Świat nr 35. Zakład tenże stale zaopatrzony w zapas zegarków męzkich i damskich, złotych i srebrnych, fabryk genewskich, po cenach przystępnych. —24031—10—10

— Zawiadamiam niniejszem, że akta spraw powierzonych ś. p. mężowi mojemu **Teofilowi Tomickiemu,** b. adwokatowi przy sądzie apelacyjnym, powierzyłam panu **Janowi Święcickiemu, adwokatowi przysięgłemu,** utrzymującemu kancelarję przy **ulicy Leszno nr 2** (róg ulicy Przejazd). Osoby więc życzące sobie, ażeby ich sprawy dalej popierane były, zechcą się zgłosić do p. Święcickiego.
Warszawa, d. 7 listopada 1880 r.
4—5—26649— **Julja Tomicka.**

Wyszło z druku dzieło pod tytułem:

Historja Stanów Zjednoczonych

przez **Edwarda Laboulaye'a,**
członka instytutu, senatora Rzeczypospolitej Francuzkiej; przekład **trzytomowego dzieła** francuzkiego, uzupełnionym tomem 4-tym, **oryginalnie** opracowanym, przez **Marjana Dubieckiego.**

Dzieło Laboulaye'a, daje obraz tworzenia się rzeczypospolitej amerykańskiej, od czasów pierwszych prób kolonizacyjnych w końcu XVI wieku.—**Wytrawny sąd o społeczeństwie amerykańskiem, wykład gorący, styl jasny i piękny, gruntowność i wszechstronność krytyczna, stanowią zalety tego dzieła.**

Dzieło Laboulaye'a w oryginale, składa się z 3-ch tomów, wydanie zaś polskie obejmuje **cztery tomy,** z których ostatni **oryginalnie** opracowany, zawiera w sobie perjod dziejowy od roku 1789 **aż do dni naszych.**—W ten sposób uzupełniona „Historja Stanów Zjednoczonych" francuzkiego autora, stanowi pierwsze w tym przedmiocie dzieło w języku polskim; dotychczas bowiem, literatura nasza w tak ważnym dziale zupełny brak okazywała.

Cena egzemplarza w 4-ch tomach in 8-vo rs. 5. Do nabycia u wydawcy oraz we wszystkich księgarniach.

MICHAŁ GLÜCKSBERG, Wydawca,
ulica Nowy-Swiat Nr 55.
D—26162—2—2

Wyszło z druku dzieło pod tytułem:

CUDA PRZEMYSŁU.

Opisanie ważniejszych wytworów **nowoczesnego przemysłu,** podług celniejszych autorów francuzkich i niemieckich, **objaśnione drzeworytami w tekscie.**

Wyroby z gliny, fajans i porcelana. — Siarka i kwas siarczany. — Fabrykacja sody i potażu. — Szuwaks. lakiery i smarowidła. — Atramenty. — Mydlarstwo. — Zapałki.

Cena egzemplarza rs. 2.— W oprawie w płótno angielskie rs. 2 kop. 50. Znajduje się do nabycia w księgarni **Michała Glücksberga,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 55, oraz we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.
D—26164—2—2



MASZYNY DO SZYCIA
Louis Schlesinger,
Nowy-Świat Nr 25,



poleca nożne maszyny systemu Wheeler i Wilson, z wszystkiemi przyrządami i pudełkiem do zamknięcia, wyjątkowo po rs. 25.

Również poleca maszyny do szycia wszelkich innych systemów tak nożnych jak ręcznych, po 10% niżej cennika drukowanego.

Z dniem 1 (13) Stycznia 1881 r., ceny maszyn z powodu podwyższenia cła w złocie ulegną podwyżce.

Sład Maszyn do szycia
LOUIS SCHLESINGER,
Nowy-Świat Nr 25.
D—26970—2—6

POSZUKUJE SIĘ

przedsiębiercy z kaucją do **Cegielni,** kompletnie urządzonej, z hofmańskim piecem i maszynami poruszanemi siłą wody.

Przez lato cegielnia produkuje 500,000 sztuk cegły i około 100,000 dachuwek, do czego są odpowiednie maszyny.

Interesowani raczą się zgłaszać na Stację Wilejka D. Ż. W. P. do Kantoru inżeniera Mandraże, lub na Stację Słobodka do Sycianko.
K—26479—3—6

NAJODPOWIEDNIEJSZY PODARUNEK NA GWIAZDKĘ

Ceny niepraktykowanie nizkie.

WIELKI WYBÓR

Zegarków kieszonkowych **srebrnych i złotych** z najcelniejszych fabryk Szwajcarskich i Angielskich, wyrególowanych, z gwarancją kilkoletnią, męzkich lub damskich.
Cylinder srebrny 84 próby, **odkryty,** z sekundowemi strzałkami po rs. **7.50** kop.
Cylinder srebrny, 84 próby, **kryty,** . . . . . . „ **9.50** „
Ankier srebrny, 84 próby, kryty, **werk niklowy,** o 15 kamieniach, ... „ **11.50** „
Remontoiry srebrne, 84 próby, nakręcające się bez kluczyka, ... „ **15 do 20.**
Zegarki złote, 56 pr., **damskie,** . . . . . . „ **18.**
Zegarki złote, 56 próby, **męzkie,** . . . . . . „ **28.**
Zegary stołowe z **Budzikiem,** . . . . . . „ **5.**
Łańcuszki do zegarków, **double d'or** i talmigold, nieustępujące złotym, ... „ **1 do 4.**

Za opakowanie i przesyłkę pocztą, dolicza się po kop. **50** do każdego zegarka.

Obstalunki adresować proszę: **Kantor Warszawskiej Fabryki Technicznej, Świętojerska Nr 13,** pierwsze piętro. K-25800-4-12

kilkoletnia gwarancja.

13. ulica Świętojerska 13.

Skład Zegarów, Zegarków Genewskich i Wyrobów Jubilerskich
WŁ. KONOPNICKIEGO,

Nowy-Swiat Nr 35,
posiada **IMITACJE** w niczem nie ustępujące złotu, podejmuje się **REPERACJI.**
CENY PRZYSTĘPNE. K—24281—8—20

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli
Nowych i Używanych



PIECHOWSKIEGO i S-ki.
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.
Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**
D—3611—75—6

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd pałaców cesarskich w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że w tymże, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację in plus różnych przedmiotów starych, wyszłych z użycia, należących do pałaców i do Zamku Królewskiego w Warszawie, jakoto: mebli, bielizny stołowej i pościelnej, galonów złotych, liberji, żelaza lanego i kutego i t. p. Licytacja rozpocznie się najprzód w Łazienkach, 27 listopada (9 grudnia) r. b., a następnie w Zamku i trwać będzie aż do zupełnego ukończenia sprzedaży, codziennie, od godziny 10 zrana do 2-giej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych. Sprzedaż pozostanie przy tym z licytujących, który zadeklaruje najwyższą cenę i podług niej, należność pieniężna natychmiast ma być uiszczoną na miejscu.

1—3 —27341—D

OGŁOSZENIE.

Komora główna Składowa warszawska podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 17 (29) listopada 1880 r., t. j. w poniedziałek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10 zrana, w gmachu Komory, przy ulicy Chmielnej pod Nr 41 nowym, odbywać się będzie licytacja na wyprzedaż skonfiskowanych towarów: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych i bawełnianych; tkanin z nitek, gumy elastycznej, obciągniętych innemi materjałami, — wyrobów szmuklerskich; — przędzy lnianej, — tiulu; — koronek; — tarlatanu; srebrnych zegarków kieszonkowych; guzików szklanych, rogowych i kościanych; naparstków mosiężnych; igieł; sardynek; cygar; herbaty, tudzież płótna lnianego, białego i takichże chustek do nosa; gorsetów, kołnierzyków damskich, oraz wielu innych towarów, oszacowanych wogóle na sumę około rs. 26,500.

1—3 —27314—D

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 13 (25) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na pokrycie i reperację dachów nad stajnią i komórkami będącemi w używaniu służby pogrzebowej na Powązkach, od ogólnej sumy anszlagowej rs. 386 kop. 5.

Konkurenci, nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Adm. Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

D—27340—1—1

Student Uniwersytetu

udziela specjalnie języka ruskiego, starożytnych i matematyki; nadto przyjmuje korepetycje i lekcje w zakresie wszystkich średnich zakładów naukowych nie wyłączając i wojennych, jak również do takowych przygotowuje. — Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. F. B. D.

D1—3—27276—

Niniejszem podaje się do wiadomości, że ogłoszone poprzednio jako skradzione u pani Możarowskiej Listy Zastawne Charkowskiego Ziemskiego Banku, Serji I-szej Nr 42649 i Serji I-szej Nr 34834, obecnie znalezione zostały.

D—27281—1—1

Potrzebna jest dobra

Panna Służąca;

tylko zaopatrzone w dobre świadectwa, mogą się zgłosić do Hotelu Europejskiego Nr 50, od godziny 5 do 6 wieczorem.

D—27267—1—3

Potrzebna jest na wieś

NAUCZYCIELKA,

znająca język ruski, francuzki i muzykę. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. A. 3.

D—27352—1—2

Subjekt księgarski,

w zawodzie tym wykwalifikowany, może znaleść miejsce w Księgarni Maurycego Orgelbranda.

D—27342—1—3

Rodowita Rosjanka,

znająca język polski i przedmioty klasyczne, mająca patent, życzy udzielać lekcje.

Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 15, w Szkole Rządowej od godz. 9 do 4.

D—27293—1—3

Z powodu poszukiwanej

Gospodyni

mylnie podanego adresu, proszoną jest panna Bronisława P., mieszkająca u pani O., o powtórne przyjście pod Nr 35. ulica Świętokrzyzka róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 15.

D—27367—1—1

Poszukuje się do Petersburga

Mężczyzny,

umiejącego dobrze mówić i pisać po rusku i obznajmionego z kupiectwem, z kaucją rs. 3,000.—Jako wynagrodzenie zapewnia się stałej pensji rocznej rs. 1,200, i tantjemę podług umowy. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera, pod lit. A. Ż. 1,200.

D—27316—1—3

STOLARZ

z akuratnością wykonywa wszelkie reperacje i odpulíturowanie mebli. — Tamże jest Szafa antyk do sprzedania.—Ulica Widok Nr 19.

D—27280—1—3

Lekcje Kroju

w Pracowni sukień i okryć damskich; w tejże pracowni są na sprzedaż suknie gotowe, przyjmują się wszelkie obstalunki, zapewniając gustowną i sumienną robotę. — Ulica Wspólna Nr 20, pierwsze piętro, od frontu, na prawo ze schodów.

D—27279—1—8

PANNY

potrzebne są zaraz, zdatne do Sukień i Okryć Damskich. — Ulica Chłodna Nr 20. —D27199

Potrzebna jest

Bona Niemka,

w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Ulica Świętokrzyzka Nr 17, mieszk. 2, zastać można między godz. 12 a 3. D—27214—2—2

Bona Niemka

w średnim wieku, potrzebną jest, na wyjazd do dzieci.—Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 2, pierwsze piętro. D—27183—2—2

Żądanym jest

Student Uniwersytetu,

dla dawania korepetycji w zakresie nauk klas niższych Gimnazjum filologicznego. Adresy w Redakcji Kurjera, pod lit. B. H.

D—27204—2—2

Potrzebną jest

Starsza Panna,

do zarządu Magazynu w m. Łomży, znająca się na kroju sukień damskich i strojach, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość: ulica Mylna Nr 7, od godziny 4 do 6 po południu, stróż wskaże. D—27162—3—3

Student Uniwersytetu

udziela specjalnie lekcje matematyki. Oferty proszę składać w Warsz. Agent. Ogłoszeń. Senatorska Nr 22, **pod lit. Z. B.**

D—26925—3—3

Zdobycie języka w 36 lekcjach!

Tylko **dla dam i dzieci!** Młoda Paryżanka, posiadająca wszechstronnie swój język i z najpiękniejszą pronuncjacją, poszykuje lekcyj na godziny, za nader umiarkowane wynagrodzenie. — Miodowa dom Lessera w Biurze Próśb Bluma. D—26721—4—4

!!! Zupełna wyprzedaż!!!

biżuterji złotych i ładnych korali; tamże do sprzedania **Fortepian**, u jubilera, Piwna **11 nowy.** 3—12 —26904—D

W księgarni Ed. Wende i Sp. (Krakowskie-Przedmieście Nr 41 a (9) znajdują się

na Składzie głównym

jak i w innych księgarniach i są do nabycia:

1. **Stanisław Wawrzyniec Staszic,** jako założyciel Tow. Roln. Hrubieszowskiego i jako autor „Ziemiorodztwa". **Cena kopiejek 75.**
2. **Kwestja domu zarobkowego w Warszawie,** tudzież zaradzenia ubóstwa w kraju. **Cena kop. 40.**
3. **O polepszeniu losu podrzutków,** przy szpitalu Dzieciątka Jezus. **Cena k. 10.**

3—3 —26724—D

Statut

Wielkiego Księstwa Litewskiego

piąty raz, za szczęśliwie panującego Najjaśniejszego Króla Jego Mości Augusta Trzeciego, przedrukowany w Wilnie 1744 r. Do nabycia w Księgarni i Składzie Nut Gebethnera i Wolffa. Cena rs. 35. D—26514—3—3

Nakładem Księgarni i Składu Nut

Ferdynanda Hösick

w Warszawie,

wyszła

Piękna tancerka.

Album najnowszych tańców,

za karnawał 1880/81,

ozdobne wydanie z prześliczną kolorową ryciną tytułową, złożoną z 12-tu tańców.

Cena Rs. 1 kop. 50.

Do nabycia także osobne numera:

Nr 1. Metra O, Fale morskie, walc, kop. 30.
„ 2. Hoffmann K., Dziatwa Syreny, kontredans. . . . . „ 30.
„ 3. Rab, Boccaccio, polka, . . „ 30.
„ 4. Osmański, Srebrne Wesele, obertas mazur. . . . . „ 15.
„ 5. Sonnenfeld, Zofia, polka. . „ 15.
„ 6. Fahrbach, Dama Kierowa, polka. . . . . „ $22\frac{1}{2}$.
„ 7. Hofmann K., Warszawiak, mazur, z op. Dziatwa Syreny. . . . . „ $22\frac{1}{2}$.
„ 8. Faust, Bellona, polka. . . „ 15.
„ 9. Osmański, Biały mazur, Nr 2. . . . . „ 15.
„ 10. Szneiwajs, Róża polka . . „ 15.
„ 11. Strauss, Poezja i Proza Trotteuse. . . . . „ $22\frac{1}{2}$.
„ 12. Roth, Dzieci kapitana Grant, galop. . . . . „ $22\frac{1}{2}$.

Do nabycia we wszystkich Składach znaczniejszych muzycznych w Warszawie i na prowincji. D3—3—25916—

ZARZĄD

Drogi Żelaznej

Warszawsko-Terespolskiej

zawiadamia niniejszem, że opłata za przewóz podkładów z Muchawca do Pragi, obniżoną została na $\frac{1}{36}$ kop. od puda i wiorsty, niezależnie od zwykłych opłat dodatkowych, tak, iż koszt przewozu ładunku 600 pudowego wynosić będzie rs. 41 kop. 4, zamiast dotychczasowej opłaty rs. 45 kop. 24.

3—3 —26465—D

Nauczycielka

z patentem, sumienna i godna zaufania, udziela u siebie i na mieście nauk klasycznych, języków i muzyki dzieciom i osobom starszym, a pisząc ładnie i prędko, przyjmuje wszelkiego rodzaju przepisywania. — Ulica Wąska-Freta Nr 24, w oficynie, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 11.

D—26464—5—6

Student Uniwersytetu

udziela lekcje i korepetycje, z nauk gimnazjalnych, specjalnie arytmetyki i łaciny. — Wiadomość na ulicy Chmielnej Nr 28, mieszkania 8, po lit. Z. G. D—26798—3—3

MAMKI

bez długu, ze świeżym i obfitym pokarmem, są u Akuszerki. — Chmielna Nr 25.

D1—2—27365—

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki Spoczyńskiej.—Ulica **Bracka Nr 17.** D1—1—27323—

Syndycy tymczasowi masy upadłości Jana Mieczkowskiego.

Z mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli tejże Massy, aby w ciągu dni 40-stu przed niżej podpisanym stawili się i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami i aby mu tytuły swych wierzytelności oddali lub złożyli je na ręce W-go Lesiewicza Sekretarza Sądu Handlowego Wydziału Upadłości.

Warszawa d. 3/15 Listopada 1880 r.

(podpisano) **A. Osuchowski,**
adw. przys. Miodowa Nr 14.

D1—1—27362—

Kto potrzebuje

!!Panny!!

do szycia bielizny i krawieczyzny, do domu prywatnego, niech się zgłosi na ulice Leszno, pod Nr 24, do Rządcy domu. D—27167—2—2

Student Uniwersytetu,

Rosjanin, 4 kursu, udziela lekcje dla małoletnich i przygotowuje do Gimnazjum.—Ulica Kozia Nr 1, mieszkanie stróż wskaże, wiadomość do godziny 11 zrana.

D—26329—5—6

Buchhalter

posiadający chlubne świadectwa, a znający gruntownie utrzymywanie ksiąg w części podwójnej, poszukuje odpowiedniej posady Buchaltera, Kasjera, lub Magazyniera. posiada języki: polski, francuzki, a w razie potrzeby i rosyjskim posiłkować się może. Uprasza się składać oferty w Kantorze Redakcji, pod lit. L. B. D—27073—2—3

Kucharz

z Galicji w większych domach i restauracjach będący, poszukuje posady w domach prywatnych, lub też w większych restauracjach, ze złożeniem kaucji. Adres: Ciepła Nr 3, **J. Z.** D—27090—2—3

Kto udziela

Lekcje języka Angielskiego,

głównie korespondencji handlowej, raczy złożyć swój adres w Redakcji tegoż pisma pod lit. K. Nr 8. D—27138—2—3

Osoba

wykształcona, zacnej rodziny, posiadająca język francuzki, śpiew i muzykę, przytem znająca krój, i mająca własną maszynę do szycia, życzy umieścić się wraz z 15-letnią córką w domu zamożnym do **towarzystwa, lub opieki nad dziećmi i zarządu domem,** tylko za życie i mieszkanie. — Ulica Chłodna Nr 8, mieszkania Nr 18, od godziny 3 do 6 wieczorem. D—27061—2—3

Potrzebną jest zaraz

Bona Francuzka,

lub **Szwajcarka,** dla dwóch małych dziewczynek, na prowincje, zgłaszać się można: Nowolipie Nr 20, mieszk. 5, od godz. 10 do 12.—Tamże jest do wynajęcia jeden **Pokoik.**

D—27101—2—3

Potrzebną jest

Guwernantka,

posiadająca dokładnie język francuzki i angielski, lub niemiecki i wyższą muzykę i znajomość przedmiotów klasycznych, na wyjazd do Rosji. — Wiadomość: ulica Marjańska Nr 2b, mieszkania 2, zastać można do godziny 2-giej po południu. D—26556—4—6

PANNA

do szycia na maszynie i **Panny** podręczne, potrzebne są zaraz.—Nowy-Świat Nr 54, pierwsze piętro, od frontu. D—26873—3—3

Francuzka

lat 30, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca w Warszawie.—Wiadomość: Niecała Nr 4, trzecie piętro, na prawo.

D—27246—2—3

Dla tutejszej fabryki poszukiwany

WOJAŻER

po Rosji. Pierwszeństwo otrzymają obeznani ze stosunkami, którzy już podróżowali. Oferty przyjmuje Kantor Redakcji, pod lit A. A.

D—27184—2—2

Z kaucją rs. 100

poszukuje się miejsca Sklepowej do Sklepu galanteryjnego, norymberskiego, lub innego. — Wiadomość na ulicy Świętojańskiej Nr 2, mieszkania 8, trzecie piętro, rano: od 9 do **11 godziny.** D—27004—3—3

ZBIÓR

Ptaków krajowych,

składający się przeważnie z drapieżnych, tak dziennych, jak nocnych, a także z kaczek i innych rodzajów, dokładnie i trwale wypchanych, w ilości przeszło sztuk 100, wraz z Szafą do sprzedania. Zbiór powyższy może być z korzyścią zużytkowany w zakładach naukowych dla obeznania uczącej się młodzieży z ptakami krajowemi. — Wiadomość ulica Czerniakowska Nr 70, wprost Górnej, od godziny 12 do 2. D1—2—27328—

!!WAŻNE na CZASIE!!

!!Ważne na czasie!!

są do sprzedania

2 Futra

szopy i norki w zupełnie dobrym stanie za nader niską cenę. Wiadomość Złota Nr 4, w mieszkaniu Nr 1, na dole.

!!Ważne na czasie!!

1—3 —27286—D

Szafy sklepowe

jesionowe, wraz z kontuarem, mało używane, częściowo lub razem do sprzedania. — Wiadomość w kiosku przy Zielonym placu. D1—3—27363—

Piękne szopy,

(Algierka męzka) na osobę niskiego wzrostu, oraz Płaszcz niedźwiedziowy do sprzedania za przystępną cenę. — Nowy-Świat Nr 68, mieszkania Nr 36. D1—3—27347—

Do sprzedania

SZARE FUTRO,

wojskowe na czarnych baranach, za 40 rs.; Walizka z czarnej skóry, kosztująca 35 rs. za 20 rs., oraz rozmaite inne rzeczy.—**Szkoła Junkierska, w bramie zapytać stróża.** D1—3—27343—

Korzystny interes!

2 Magle Wiedeńskie

nowe, w dobrym stanie, są do sprzedania.—Ulica Żelazna Nr 20. D1—1—27350—

Głowa jelenia

z rogami, rzadkiej wielkości i okazałości, wypchana i oprawiona, oraz **3 rogi** jelenie do sprzedania, w Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka 4. D1—3—27308

Jest do sprzedania.

Klecznik (Modlitewnik) bardzo elegancki, **Szal turecki** prawie nieużywany, **Futro** z pod algierki bez odnowy, dublony czarne z długim włosem.—Widzieć można od godziny 12 do 5 po południu, ulica Świętokrzyska i róg Zielnej Nr 39, mieszkania Nr 16, z bramy na 3 piętrze. D1—3—27309

Do sprzedania:

Dwa zegary, wiedeński z repetycją i ekseytarzem, chodzący na włosie za rs. 13, drugi stołowy pod kloszem, salonowy, dwu tygodniowy za rs. 24, w dobrym stanie **Szopy** algierka za rs. 22 i **dwa Palta** watowe, jedno nowe na małą osobę.—Piękna Nr 38, mieszkania 19, w każdym czasie. D1—1—27275—

BRZYTWY,

Nożyczki do strzyżenia włosów, **Grzebienie** fryzjerskie z fabryki Roberta w Paryżu, w znacznym wyborze poleca PP. **Fryzjerom Jan Kalinowski, ulica Marszałkowska Nr 61**, w Warszawie. D1—6—27278—

W Fabryce wyrobów Żelaznych **Ludwika Daab**, są do sprzedania

KASY

Ogniotrwałe.—Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 14, na targu Witkowskiego. D1—3—27282—

Zawiadomienie zimowe.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż otworzyłem

Skład Węgli i Drzewa,

przy ulicy Kruczej pod Nr 13,

w którym posiadam węgle z najcelniejszych zagranicznych kopalń i sprzedaję po najniższej cenie i najakuratniejszą miarę.— **KLEYF.** D1—6—27320—

PRACOWNIA SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH

L. GŁODZIŃSKIEJ

ulica Miodowa Nr 1,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres ubiorów damskich wchodzące i wykonywa takowe z zastosowaniem najnowszej mody, a mając bezpośrednie stosunki z podobnego rodzaju zakładami w Paryżu, jest w stanie zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom Szanownych Dam. D—26436—4—6

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład

KROJU SUKIEŃ

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach), **ZALESKA, Nr 97, plac Zygmunta, gdzie Apteka.** D1—6—27273—

REISZEIG

dnia 15-go zgubiony, odebrać można w głównem archiwum Królestwa.—Plac Krasiński Nr 1, od Szukalskiego. D1—1—27269—

Jest do sprzedania

MASZYNA

nożna Wheelera i Wilsona, za Rs. 35.—Ulica Jerozolimska Nr 37, mieszkania 30. D1—2—27274—

Do sdrzedania

Algierka męzka

piżmowcowa, kołnierz i mankiety nurkowe, prawie nowa. — Aleja Jerozolimska Nr 38, w sklepie norymberskim. D1—3—27271—

Niedźwiadki Amerykańskie

nowe, na wysokiego mężczyznę i garnitur tumakowy, jest do sprzedania za przystępną cenę, u kuśnierza Hawlickiego, Nowy-Świat Nr 58 nowy. D1—3—27333—

Jest do sprzedania

Kołnierz sobolowy,

duży i Talma gronostajowa, w pracowni sukien damskich, gdzie przyjmują się także suknie do roboty. Ceny bardzo przystępne.—Chmielna Nr 37 w podwórzu. D1—2—27336—

Maszyna

do szycia rękawiczek, prawie nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę, na żądanie może być z nauką.—Chmielna Nr 23, w prawej oficynie na parterze. D1—2—27334—

SURDUT

lisami podbity, używany, jest do sprzedania za Rs. 30 u kuśnierza Himla, ulica Midowa Nr 4. D1—1—27319—

Jest do sprzedania

Tłuszcz

z nóg, do wszelkich przedmiotów.—Ulica Piwna Nr 37, w sieni na dole na prawo. D1—1—27317—

Są do sprzedania

FUTRA

tumaki męzkie, Kaftan aksamitny damski, obłożony nurkami i Mufka, oraz inne rzeczy damskie. — Wiadomość w Rządcy domu, ulica Szkolna Nr 1. D1—2—27306—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, aksamitem krytych, Biurko mahoniowe, Dywany, oraz Obrazy olejne. Tamże są do odnajęcia dwa Pokoje z przedpokojem.—Praga, ulica Targowa Nr 174, przy stacji omnibusów. D1—3—27298—

PLAC

do sprzedania lub wynajęcia. — Wiadomość: Podwal Nr 24, u właściciela domu. Tamże są do wynajęcia Mieszkania: 1, 2, 3 i 6 pokoi, oraz kawalerskie. D1—3—27296—

Obiady Gospodarskie

po cenie umiarkowanej, w domu prywatnym, przy ulicy Kruczej, pod Nr 8, w lewej oficynie, mieszkania 19, na 1-szem piętrze. D—27055—2—2

Do sprzedania

Suknia biała,

atlasowa, ślubna, raz użyta, na osobę szczupłą, dobrego wzrostu, oraz Paltocik aksamitny, na futrze, obłożony szopami, z taką mufką. — Od godziny 12 do 4, widzieć można przy ulicy Złotej Nr 6, mieszk. 6, od frontu. D—27065—2—3

Jest do sprzedania

Wierzchowiec,

rasy arabskiej, ogier, lat 7, świeżo ujeżdżony i Siodło angielskie, zupełnie nowe.—Ulica Śniolna, domu Nr 1, mieszkania 6. D—27058—2—3

Do sprzedania

Wygodny Fotel,

aksamitem kryty i Taboret na szrubie przed biurko. — Ulica Śliska Nr 3, stróż wskaże. D—27045—2—2

Obiady prywatne.

Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. — Tamże **Łóżeczko** orzechowe, dziecinne do sprzedania. D—27071—2—3

FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki **Antoniego Hoffer**, prawie **zupełnie nowy**, z angielską mechaniką, jest do sprzedania, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście pod Nr 6**, u fortepianisty na 1-m piętrze.

Tamże sprzedają się fortepiany zupełnie nowe na **rozpłaty. Wybór fortepianów wielki!!!** D1—12—27300—

Z powodu słabości zdrowia

DOM W WARSZAWIE I

Majątek Ziemski

blisko kolei War.-Wied., jest zaraz do sprzedania. — Wiadomość u Właściciela domu Nr 37, przy ulicy Tamka. D—25518—4—10

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych redaguje biuro Rady honorowego Burby. — Ulica Czysta Nr 4. D—27370—1—6

Do sprzedania

Restauracja,

egzystująca od lat 30, za umiarkowaną cenę. Tamże jest do sprzedania duży Dywan, Suknia fjołkowa jedwabna, Dolman czarny, Szal turecki, i Regenmantel popielaty.—Wiadomość w Restauracji na Podwalu, pod Nrem 26. D—27366—1—3

Jest do sprzedania:

Kredens jesionowy, **Szafa** jesionowa na orzech i **Futro męzkie szopy**, wyborowe, ciemne wszystko mało używane.—Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 1, mieszk. 20, drugie piętro z bramy, od godz. 10 rano do 6 wieczór. D—27364—1—3

Jest do sprzedania pozostawiony

FORTEPIAN,

o 7-miu oktawach, krótki, modnego fasonu, czarny, z całym blatem, za rs. 350. — Wiadomość w Dystrybucji, przy ulicy Miodowej, do godz. 11 rano i od 2 do 5 po południu. D—27372—1—1

Jest do wydzierżawienia, lub do sprzedania

Plac zabudowany,

mający łokci 7,155. Znajdują się na nim: obszerne stajnie, wozownia, duża szopa, Mieszkanie na kantor, i Domek dla stróża, położona w Alei Jerozolimskiej, niedaleko ulicy Żelaznej, pod Nrem 73. — Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 33, u Właściciela domu. D—27322—1—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury",

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że zawiązany został stosunek rabatowy, z firmą p. Łatuszkiewicz Emilja. — Ulica Żórawia Nr 12, o sprzedaż mydła, świec, nafty, oleju i t. d. Członkowie Stowarzyszenia otrzymają **marki zwrotne lit. D.** D—27354—1—3

Technicy

obeznani gruntownie: a) z fabrykacją krochmalu pszenicznego, w połączeniu z wyrabianiem makaronów; b) z fabrykacją drożdży prasowanych; zechcą nadesłać adresy swoje na ulicę Marszałkowską, pod Nr 57, mieszkania Nr 4. D—27335—1—1

Obiady prywatne,

przy ulicy Włodzimierskiej Nr 3, stróż wskaże.—Tamże jest Pokój dla dwóch kawalerów, z usługą, opałem i obiadem, za bardzo przystępną cenę. D—27348—1—3



w Warszawie, u Pp. M. F. Galle, Ludw. Spiess i Syn drogistów, i Ziemińskiego aptekarza. —17937—15—0—



Nowa ta woda farbuje siwiejące włosy na głowie i brodzie najtrwalej po 2 nacieraniach na kolory: szatyn i czarny, zupełnie naturalnie. Użycie łatwe i proste. **Skutek** pewny. Duża flaszka Rs. 3 kop. —. **Pomada** Chinino, Dziegciowa Figaro, podobnież działa, chroniące przytem włosy od wypadania. Słoik rs. 2.

Skład Główny w Warszawie

u Aleksandra Kocha,

Nowosenatorska Nr 4. D1—0—23316—

FUTRA

tanio do sprzedania. **Algierka** szalowa robota, czarnem suknem kryta. **Kołnierz i mankiety** bobrowe, pod spodem barany, na wzrost średni rs. 40, **Derka** w saski, azokami podbita, niedźwiedziem okładana rs. 25.—Ulica Chmielna domu Nr 64 lit. c, dom p. Potockiego, mieszkania Nr 11. D2—2—27230—

FUTRO

płaszcz, niedźwiedzie, **Salopa** damska lisy, **Palto** popielice, **Suknie** jedwabne czarne i kolorowe, **Szal** francuzki, oraz inne drobiazgi garderoby damskiej, są do sprzedania. Widzieć można od 12 do 3, przy ulicy Rymarskiej Nr 4, mieszkania 7. D2—3—27235—

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością bez fałdnych szumnych przechwałek, w 14 lekcjach Kostecka w Pracowni swej pod Nrem 6 przy rogu Zielnej i Złotej. D—26931—4—6

Jest do odstąpienia mieszkanie na

Bawarję

lub restaurację z całem urządzeniem, z meblami za bardzo zniżoną cenę, z powodu wyjazdu; wiadomość na Starem-Mieście Nr 12 lub u właściciela domu. 2—4 —27233—D

SZAFA

do sukień i bielizny, z francuzkiego orzecha, za rs. 60 do sprzedania.—Ulica Hoża Nr 15, mieszkania Nr 8, od godziny 11-tej do 3-ciej. D3—3—27153—

Do sprzedania bardzo mało używane

MEBLE

z salonu, buduaru, sali jadalnej i sypialni, prócz tego naczynia stołowe. Również mieszkanie do odnajęcia, złożone z 5-ciu pokoi, kuchni i przedpokoju. Obejrzeć można każdo dziennie do 11-tej rano i od 3—6 wieczorem. Aleja Szucha Nr 5141, dom W. Kuczyńskiego, 1-sze piętro. D3—3—26888—

Warszawska Fabryka Farb Drukarskich.

Ponieważ dotychczas farba drukarska sprowadzana była jedynie z zagranicy, zawiadamiamy niniejszem, że w kolonii Helenówek, przy stacji Pruszków D. Ż. W. W., założyliśmy pierwszą w kraju

Warszawską Fabrykę Farb Drukarskich,

podając o tem do wiadomości pp. Drukarzy, zaręczamy, że dobroć naszych farb **nieustępuje zagranicznym**, a ceny są niższe.

Skład główny w Warszawie u p. Karpińskiego, Elektoralna Nr 35.

Władysław Leppert,
były assystent przy katedrze Chemji Warszaws. Cesark. Uniwersyt.
Otto Lehmann,
były dyrektor i współwłaściciel fabryki farb drukarskich E. Berger et Comp. w Lipsku.
D—26743—4—10

Do Głównego Składu Kawioru

J. F. MATOCHINA,

Przy ulicy Senatorskiej, w domu p. Bujno Nr 2,

wprost handlu Dobrycza,

nadszedł świeży transport Kawioru Astrachańskiego, grubo ziarnistego i mało solonego, oraz znaczny transport Sielaw Augustowskich, Łososia i Sigów wędzonych. Minogów Narwskich, różnych Gastronomicznych towarów, Jabłek i Winogron Krymskich.

D—27206—2—3— **J. F. MATOCHIN.**

Od Rs. 10.

WYŻYMACZKI

Amerykańskie i Niemieckie od rs. 10

polecają w wielkim wyborze

F. WIERZBICKI i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

PP. Handlującym odstępuje się rabat.
D—27192—2—3

Od Rs. 10. Od Rs. 10. Od Rs. 10.

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

D. Grossmana,

przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 82—0—8720—

Przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17, wejście przez sklep

MAGAZYN MEBLI

SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO,

poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.
D—25022—7—12

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

(Syrop Boyveau Laffecteur).

Upoważniony we Francyi, Belgii, Austryi i Rossyi.

RĘKOJMIE PRAWDZIWOŚCI DAJE TYLKO PODPIS Dr GIRAUDEAU DE SAINT-GERVAIS.

Jest to syrop składu czysto roślinnego, którego skuteczność znana od wieku (1778). Używa go się podług przepisu doktorów w chorobach pochodzących z zakażenia krwi lub z humorów.

Skład Główny w PARYŻU, ulica Richer, 12

W ROSSYI WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Z powodu nagłego wyjazdu

Restauracja

jest do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach, niezależna od browaru, w dobrym punkcie, przy ulicy Chłodnej Nr 12, obok kościoła św. Karola Boromeusza. — Wiadomość na miejscu. K—26887—3—3

Powozy używane.

KOCZ POCZWÓRNY	rs. 150.
„ „	„ 300.
KARETA PODWÓJNA . . .	„ 450.
„ „	„ 700.
LANDO POCZWÓRNE . . .	„ 500.
„ „	„ 500.
KOCZOBRYK	„ 140.
KOCZ LANDAROWY	„ 150.
FAETON	„ 300.
FAETONIK MAŁY	„ 450.
SANKI POCZWÓRNE . . .	„ 450.
„ PODWÓJNE	„ 300.
„ POJEDYŃCZE . . .	„ 250.
KARETA na SANIACH . . .	„ 150.
PÓŁKOŁA służące **do powozów jako Sanie**	„ 60.

w Fabryce W. Romanowskiego.

KRÓLEWSKA Nr. 19.
8—10 —25485— K



OSTRYGI

HOLSZTYŃSKIE

i Ostendzkie

codzień świeże otrzymuje i poleca

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5.
K 22091—19—0

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu.
K—13864—116—300

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.
K—77—17940—0

Kasztany gorące

pieczone,

od godziny 4-tej do 10-tej po południu każdego dnia poleca handel

Braci Wróbel.

K—26038—2—6

Wielki transport!

Kawy Jawy,

otrzymał i takową sprzedaje funt po 45 kop.

Skład Win, Herbaty i Towarów Kolonjalnych

L. Krupskiego,

plac św. Aleksandra Nr 3.

K—25297—5—6

Moszcz Kuracyjny,

zalecany przez znakomitych lekarzy jako bardzo skuteczny, w zupełności zastępujący winogrona, a przytem daleko przyjemniejszy w użyciu, **po kop. 50 za butelkę**, nadszedł **do Składu Win**

Braci Kempner,

Długa Nr 5.

K—26036—3—12

EXTRAKT

do robienia Octu,

znany ze swych zalet tak ekonomicznych, jako też sanitarnych, znajduje się do sprzedaży w następujących sklepach: a) w 6 sklepach „Merkurego“:

1. Nowy-Świat, wprost Świętokrzyzkiej.
2. Podwal Nr 17.
3. Elektoralna wprost Solnej.
4. Marszałkowska róg Złotej.
5. Nowolipki Nr 3.
6. Krucza róg Hożej i—b)

Nowy-Świat Nr 41, W. Zagrabińska.
Nowy-Świat Nr 36, Danielewicz.
Miodowa Nr 16, Purwin.
Długa Nr 580, Sommer.
Senatorska vis-à-vis Roezlera, K. Scholtze.
Marszałkowska Nr 62, „Ceres“.
Senatorska Nr 16, W. Dziszewski.
W Lublinie J. Domagalski, hotel Europejski.

Główny Skład Apteka **M. Mutniańskiego,** ulica Dzika Nr 18. Cena flaszeczki k. 45.
D6—10—26015—

Bardzo korzystny interes!!!

W miasteczku Ujazd, powiecie Brzezińskim, gub. Piotrkowskiej, 2 godzin jazdy od stacji Rokiciny, jest do sprzedania

Młyn Wodny,

o 2 gankach, z jagielnikiem i do tego gruntu ornego mórg 15, łąka i staw. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowolipki Nr 3, w Składzie Wędlin, lub na miejscu.
D3—3—26841—

Dwa Kwity Rekruckie

(zaczotnyja kwitancje), — mogące służyć dla popisowych, są do sprzedania. — Hotel Drezdeński Nr 40.—Wiadomość można powiąść od godziny 10 do 2 po południu.
D5—5—26628—

OWIES

wyborowy na obrok dla koni, po cenie targowej, sprzedaje dom handlowy „Grigotowicz i Rudnicki, Senatorska Nr 25. Tamże **Worki** angielskie do zboża, oraz **Wyżymaczki** do bielizny, oryginalne amerykańskie. D5—6—26225—

Korzystny Interes,

w najwięcej fabrycznej i ludnej części miasta, jest do sprzedania bez pośrednictwa, obszarna **Posesja, z Placami** do budowy, poż. T. K. M. dochodem do 9,000 rs., na dogodnych warunkach, do kupna potrzeba 30,000 rs.—Adresa uprasza się o składanie w Redakcji pod lit. A. B. 100.
D2—3—27209—

Fortepian. Meble.



Fortepian Kralla i Sajdlera o 7 okt. **Garnitur Mebli** szabowanych, Biblja Dorego i Bile stare do sprzedania w domu Nr 1—2; Róg Browarnej i Oboźnej, u stróża Michała.
3—3 —26669—D

Do Interesu

bez wszelkiej konkurencji, prosperującego nader korzystnie we wszystkich stolicach Europy, dającego przeszło 200 procentów rocznego zysku, poszukiwanym jest Wspólnik z kapitałem kilku tysięcy rubli.—Bliższą wiadomość powziąść można, przy ulicy Świętojerskiej domu Nr 22, mieszk. 37, każdodziennie pomiędzy godz. 4 a 6 po południu.
D—26909— 4—6

Zielna Nr 11, u tapicera,

Garnitur Mebli

za rs 110, brokatelą kryty, oraz wiele innych **B. Tanio!!!** wszelkie przerabiania mebli i materacy przyjmuję i wykonywam na na termin żądany punktualnie, o czem się można przekonać. 7—12 —26385—D

---

3 Tokarnie:

jedna pociągowa 8-mio stopowa, dwie pedałowe $4^{1}/_{2}$ stopowe, zupełnie nowe, sprowadzone z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, do sprzedania razem lub częściowo. — Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 30, w kantorze Loewensteina, D6—6—26463—

Do sprzedania tanio

Wolant,

zupełnie nowy, z poduszkami i latarniami, Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 6, m. 11.
2—6 —26384—D

MAMKI

dwie są do umieszczenia, bez długu. — Ulica Żórawia Nr 19, mieszkanie p. Uściński na 2-m piętrze. D2—3—27232—

Rs. 12,000,

ktoby miał do ulokowania na bardzo dobrą hypotekę w Warszawie, na domie pierwszorzędnej ulicy, na rok jeden, raczy złożyć oferty w Redakcji Kur. Warsz., najdalej do dnia 25 b. m., i rokn., pod lit. S. D. Nr 12. D—27292—1—3

Do sprzedania:

Futro męzkie, śliczne, elki, bardzo mało noszone, za rs. 250, które kosztowały rs. 600. Przy tem do sprzedania Salopa damska, lisy, materją kryta, za cenę rs. 60. —Wiadomość codzień do południa, przy ulicy Pięknej Nr 1, mieszkania Nr 4. D—27288—1—3

Do sprzedania:

dwa Futra damskie, używane, tumaki pokryte atłasem, króliki pokryte weiną, garnitur szopowy i kaczy, oraz materja jasno-popielata. — Ulica Karmelicka Nr 5, mieszk. 6. D—27301—1—3

POSESJA

do sprzedania, w najpiękniejszym i największe widoki mającym punkcie miasta Warszawy, przy placu Trzech Krzyży, składająca się z dwóch oficyn murowanych i placu frontowego, obszernego pod dom, szerokości 45 łokci frontu, odpowiedni dla wszelkiego rodzaju handlu, lub też pałacyku.

Wiadomość u budowniczego p. Władysława Marconiego, ulica Topiel Nr 12a, od godziny 1-szej do 3-ciej i od 6 po południu. D6—6—25429

☞ Pozostawiono

Do sprzedania:

(za cenę niżej kosztu)

PISMO ŚWIĘTE, Starego i Nowego Testamentu, ozdobione illustracjami **Gustawa Doré**, (w ozdobnej oprawie); **BAJKI LAFONTAINE'A** (ozdobione mnóstwem illustracji **Gustawa Doré**), w oprawie, zupełnie nowe. 40 wizerunków **KRÓLÓW POLSKICH** (Dzwonkowskiego). — Wiadomość: ulica Królewska Nr 23, w Magazynie Obuwia. D—27169—2—3

Niepraktykowanie tanio

Trumny Metalowe,

dla dorosłych od Rs. **28**, dla dzieci od Rs. **7** kop. **50**, w Składzie

Karola Knoll,

ulica Miodowa Nr 3, pałac Grabowskich.

W niedziele i święta skład otwarty do godziny 1-szej po południu. D5—5—26191—

NAJTANIEJ

Drzewo opałowe w sążniach

sosnowe, olszowe, brzozowe, sprzedaje Sklep wyprzedaży **B. Korpaczowskiego**, Trębacka 4. Na składzie. D4—6—26623—



Garnitur Mebli

prawie nieużywany, tanio do sprzedania.—Ulica Sienna Nr 4 lit. A, mieszkania Nr 12, w prawej oficynie na 1-m piętrze. D3—3—27032—

Jest do sprzedania



Fortepian

o 6½ oktawy, za rs. 70.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 11, w Sklepie Szczotek p. Fajst. D—27254—2—3

Po Rs. 1,

Korzec Węgla kamiennego szląskiego, **najlepszego salonowego** (salonkole), grubego, bez miału,

po kop. 95,

Korzec Węgla gatunku **wyborowego**, grubego i kostkowego, **z odstawą** najmniej 5 korcy, w skrzyniach zamykanych 60 pudów zawierających, z przewagą na żądanie wyłącznie w składzie, oraz **DRZEWO sosnowe** szczapowe sążeń **rs. 16, olszowe rs. 17, brzozowe rs. 18**, z porąbaniem o **rs. 1** drożej, **z odstawą**, sprzedaje się w składzie L. Goldhirsz, od lat 15-tu bez przerwy egzystującym **w Alei Jerozolimskiej Nr 57.**—Hurtowe zakupy czyniącym odstępuje się stosowny rabat. — Obstalunki przyjmuje się **w kantorze** głównym ulica **Widok Nr 16, pocztą miejską** i w składzie na miejscu **Jerozolimska Nr 57**. D3—6—26927—

Fortepian

o 6½ oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 13, mieszk. Nr 2, od godz. 12—4. D3—3—27005—

Warsztat Stolarski

jest do sprzedania i **Fortepian** zdatny dla fortepianisty. — Ulica Chmielna Nr 48, mieszkania 25, stróż wskaże. D3—3—26998—

Z powodu ciągłej słabości, jest do sprzedania bardzo korzystny

Interes,

a mianowicie, Hotel, Handel Win i Restauracja w jednem z miast powiatowych. Bliższą wiadomość powziąć można u p. Samborskiego, Ulica Miodowa Nr 11—13. 3—3—26923—D

Poszukuje się

Dzierżawy

w zachodnich guberniach Cesarstwa majątku ziemskiego z inwentarzami żywemi na lat 6 lub 8. Interesanci raczą nadsyłać adresa do Warsz. Agent. Ogłoszeń Senatorska Nr 22, pod lit. W. M. D2—3—27131—

TUMAKI,

salopa jedwabiem kryta, w dobrym stanie jest do sprzedania, oraz mufka i kołnierz tumakowy. Ulica Warecka Nr 1, mieszkania 4. Wiadomość od 10-ej rano do 1-ej. D2—2—27124—

Ser Gambrino

poleca Handel

Braci Wróbel.

D2—6—27039—

Z powodu zmiany interesów są do sprzedania

MAGLE,

na miejscu lub do wzięcia. — Dzika Nr 30. D3—3—26761—

Para KONI,

młodych, zdrowych, dobrze wyjeżdżonych kłusem, jest do sprzedania w każdym czasie.—Aleja Jerozolimska Nr 11. D3—3—27033—

Jest do sprzedania

para KLACZY,

skaro-gniadych, karecianych, pół krwi, angielskich, po 5 lat mających, za Rs. 1,200.—Obejrzeć można w każdym czasie w hotelu Krakowskim, stangret Walenty wskaże. D3—6—26992—

Konie.

2 Ogiery, Percheron i Arab tresowany pod wierzch, obaj po lat 5 mający, do sprzedania. — Wiadomość w Składzie Nasion, „Grigotowicz i Rudnicki", Senatorska Nr 25. D—27236—2—3

NOWOŚĆ!

Lohse'go Perfumerja Konwaljowa.

Lohse'go Perfumy Konwaljowe.
Lohse'go Mydło Konwaljowe.
Lohse'go Fixatoar Konwaljowy.
Lohse'go Olejek do włosów Konwaljowy.
Lohse'go Pomada Konwaljowa.
Lohse'go Octy: toaletowy i kadzidłowy, Konwaljowe.
Lohse'go Bryliantyna Konwaljowa.
Lohse'go Wonne poduszeczki Konwaljowe.

OSTRZEŻENIE.

Częsta i bezczelna imitacja mych perfum z Konwalji, którym brak charakterystycznego zapachu liści konwalji i nawet podrabianie mych nadpisów, zmusza mnie poprosić Sz. Publiczność o zwracanie uwagi przy nabywaniu powyżej wymienionych perfum, na niezbędną następującą firmę:

Gustaw Lohse, 46 Jägerstrasse Berlin.

Ażeby uniknąć otrzymania imitacji, należy zażądać u wszystkich fryzjerów i w składach perfumerji wyraźnie:

„Lohse'go Perfum z lilji Konwalji."

D—26902—1—12

☞ ŚWIEŻE TOWARY. ☜

NOWY-ŚWIAT 37. NOWY-ŚWIAT 37.

MIKOŁAJ ŻYŻYN,

Nowy Świat Nr 37.

Skład Kawioru Astrachańskiego i Delikatesów,

otrzymał świeży transport **Kawioru** ziarnistego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego takiegoż; oraz Groszku zielonego, Bullionu Wołyńskiego i Kleczkowskiego, Gorczycy Sareptskiej, Biszkoptów i Sucharków Moskiewskich, Czekolady i Kakao „Ballet", Kawy w puszkach „Einenia", Karmelków oryginalnych Landryna, Pastilly (czyli kompuly suche), Marmolady, Gelatyny najprzedniejszej, Sigow wędzonych, Śledzi pocztowych i królewieckich, Bałyka, Wiazigi, Łososia wędzonego, Makreli oryginalnych, Kilki rewelskie, Salami Moskiewskich, Serów: zielonego Meszczerskiego, Holenderskiego, Szester i Szwajcarskiego, Grzybów, Gruzdży i Rydzów solonych.

Z czem poleca się Szanownej Publiczności

D—27361—1—3 **Mikołaj Żyżyn.**

ŚWIEŻE TOWARY.

Fabryka i Skład Mebli

J. WODCZYŃSKIEGO,

Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski,

posiada zapas wszelkiego rodzaju MEBLI własnego wyrobu, garnitury wysłane, gotowe, które sprzedaje po cenie umiarkowanej. K—27358—1—14

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia i konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia noży.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie i ogrodnictwie. D—26566—84—0

Potrzebnym jest na wieś

Ekonom bezżenny,

z dobremi świadectwami. — Wiadomość u Rządcy, przy ulicy Wielkiej Nr 1437. D—27022—3—3

Potrzebne są na wieś

Panna Służąca

i MŁODSZA, obydwie ze świadectwami. Wiadomość u Rządcy, przy ulicy Wielkiej pod Nrem 1437. D—27021—3—3



Miodowa 10. MASZYNY DO POŃCZOCH uznane za najlepsze.—**Skład Maszyn, Miodowa 10.—JULJAN BERG.** — Wszyscy moi klijenci na obecnej **Wystawie w Muzeum** za wyroby na maszynach z mego składu, zaszczyceni zostali **Medalem, Listami Pochwalnemi** oraz zyskali największe uznanie. —15450—17—0—

Od dnia 1-go Listopada,

przy lokalu **Redakcji Nowych Mód Paryzkich**, rozpoczęły się kursa **Nauki Kroju bielizny i sukień.**—Dla połączenia wykładów teoretycznych z praktyką, otwartą została **Pracownia sukien i bielizny**, gdzie przyjmują się do roboty suknie i t. p. podług modeli z Paryża.

Również przy lokalu Redakcji: **Zakład form papierowych** na większą skalę urządzony, jest w możności dostarczyć najświeższych fasonów z bibułki.

W miarę zapisywania się uczennic, nauka **wszelkiej gałęzi pracy kobiecej**, będzie udzielaną jako to: **koronkarstwa, kwieciarstwa, introligatorstwa galanteryjnego, rysunku, malarstwa, drzeworytnictwa, retuszowania** i t. p. przedmiotów.

Obecnie zapisywać się mogą uczennice:

Na lekcje kroju, kurs całkowity rs. 15.
„ heljominiatur „ 15.

Wypłata uiszczaną być może częściowo.

W skutek potrzeby powiększenia lokalu, **Redakcja, pracownia sukien, formy bibułkowe**, tudzież **Szkoła pracy kobiecej**, przeniesioną została pod **Nr 8, ulica Niecała**, tam też zapis uczennic odbywa się i przyjmuje **suknie do roboty.**

Osobna sala pomieści **Szkołę szycia**, gdzie panienki po skończeniu pensji mogą uczęszczać dla nabrania wprawy w tak potrzebnej nauce.

Rodzice mieszkający na prowincji, mogą córki stale pomieścić.

Redaktorka i Wydawczyni Nowych Mód Paryzkich

Niecała 8. Marja Ratyńska.

K—26073—3—3

ZAWIADOMIENIE.

z dniem 1 Października r. b., otworzyliśmy w miejście tutejszem

WIELKI MAGAZYN

Gotowych Ubiorów Męzkich,

obficie asortowany, obecnie świeżo skompletowany na sezon jesienny i zimowy podług najnowszych modeli i w najlepszych gatunkach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ceny przystępne.

B-cia KOCH z Wiednia,

ulica Miodowa Nr 2,

gdzie dawniej mieścił się magazyn p. Kwiatkowskiego.

K 21931—17—40

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ.

Wprost Sądu Okręgowego. | Miodowa Nr 10.

Z powodu **zwinięcia** interesu, wyprzedaje się **płótno, bielizna** damska, męzka i stołowa,—**kalesony** i **kaftaniki** wełniane i trykotowe, oraz **gorsa** haftowane,—niemniej **pończochy, skarpetki, chustki webowe** i jedwabne,—**krawaty, kołnierzyki, mankiety** i t. p.

o 25% niżej cen kosztu!!

25% niżej kosztu! Miodowa 10. **25% niżej kosztu!**

K—26372—4—8

Z POWODU ZMIANY INTERESU

58. MARSZAŁKOWSKA 58.

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD WIN

Kaukazkich i Krymskich

pod firmą

HERMANN STEIN & Comp.

ulica Marszałkowska Nr 58,

gdzie mieścił się dawniej Handel Win Maringe'a,

poleca wszelkie gatunki win, a mianowicie:

Białe stołowe, po cenie od kop. **30** za butelkę lub od **rs. 1 kop. 35** za garniec i wyżej.

Czerwone, po cenie od **kop. 35** za butelkę, lub od **rs. 1 kop. 50** za garniec i wyżej.

Wina Szampańskie, pod względem dobroci nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do 2 rs. za butelkę.

Zamówienia z prowincji, wykonywane będą sumiennie i z możliwym pośpiechem,—za zaliczeniem.

K—26517—2—6

Fabryka Fortepianów

J. BUDYNOWICZA

istniejąca od 1840 roku przy ulicy Długiej Nr 32

(dom zwany „Potkańskie"), vis-à-vis hotelu Niemieckiego,

posiada **znaczny wybór Fortepianów** własnego wyrobu, najnowszej konstrukcji, po różnych przystępnych cenach.

D—27086—2—3

W każdym czasie z powodu wyjazdu są do sprzedania

MAGLE

w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Wołyńskiej pod Nr 23 nowym.

D2—3—27195—

WATA

z puchu Edredenowego i puch czysty, dostać można w Fabryce Waty Karola Kretschmera. — Nowy-Świat Nr 68, dom pane Boje.— Wata wyborowa pod kołdry zawsze jest gotowa.

D12—12—24151—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Ochrona od starości.

Przy najmniejszych objawach pokazujących się zmarszczków, żółknieniu i zsychaniu skóry należy niezwłocznie brać się do Odalisku i pudru, ale żadnego innego jak tylko pudru La Beautée Immortelle.

ODALISK nadaje twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautte Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.

GŁÓWNY SKŁAD

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa—PERFUMERJA **à la Rainaissance, w Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, u pp. Galle'go, Kocha** i wszystkich pierwszorzędnych aptecznych składach i perfumerjach. D—25013—3—12

MAGAZYN MÓD i NOWOŚCI DAMSKICH

PAULINY SZUBERT,

Senatorska Nr 17, pierwsze piętro,

został zaopatrzony po powrocie właścicielki z zagranicy w znaczny wybór

Okryć damskich ciepłych, Palt, Regenmantli i Kapeluszy.

Powyższy magazyn posiada również znaczny wybór **sukien kaszmirowych i wełnianych kolorowych**, po nadzwyczaj nizkich cenach.

D—26844—3—6

CUKIERNIA i FABRYKA LODÓW

A. PARAVICINI,

róg Nowego-Światu i Placu Trzech Krzyży,

przyjmuje **w każdym czasie** zamówienia na **Lody**, a posiadając znaczny wybór form, może zadowolić najwybredniejsze wymagania.—Poleca przytem

Czekoladę Ph. Suchard'a

w różnych gatunkach, tak w tabliczkach jak i deserową w pudełkach.—Zarazem zwraca uwagę na **wielki wybór** świeżo nadeszłych

Bombonierek Paryzkich

różnej wielkości, po cenach bardzo umiarkowanych.

K—26718—3—20

OWOCARNIA WŁOSKA

Tłomackie Nr 11.

Poleca Szanownej Publiczności świeżo odebrane: **Sardynki, Oliwę Nicejską, Konserwy z jarzyn** fabryki F-co Cirio w Turynie, nagrodzonej na Wystawie Paryzkiej w roku 1878 złotym medalem, **Serdele** w soli i oliwie. **Sery**: Parmezan, Szwajcarski. Śmietankowy i Litewski znany ze swej dobroci **Konfitury i Soki** rozmaite, **Biscuity** do herbaty **Kasztany** włoskie, **Daktyle** marokańskie, **Figi** sułtańskie, **Orzechy** świeże, **Marmolady** moskiewskie, **Śliwki** suszone, **Rodzenki** malaga i sułtańskie, **Migdały** i t. p. towary. D—26850—3—12

ASTHMA

CYGARETKA INDYISKIE

(CANABIS INDICA)

PP. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,

8, ulica Vivienne.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby niebyły formie i postaci, miały zawsze za podstawę *belladonę, stramonium, nikotynę* albo *opium*.

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech, a powtórzone we Francji przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, zakatarzeniu, ochrypłości newralgiom twarzy i bezsenności.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rzadowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

• *Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.*

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego i Mrozowskiego; oraz w Składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego i K. Lilpopa..

—26532—2—0

ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT

(ESSENCE DE SALSEPAREILLE COLBERT)

NAJLEPSZY ŚRODEK **OCZYSZCZAJĄCY** KREW

Należy uważać, ażeby na etykiecie był podpis tu ubocznie umieszczony **CZERWONO ODBITY**

Wystrzegać się licznych niegodziwych podrabiań

Dla pewności należy zamówić:

w Warszawie u Pp. Spiess i Syn, Galle, Zeuschner, i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

w Paryżu, № 7 Passage Colbert.

Na stół i mieszkanie

mogą być przyjęte na dogodnych warunkach parę panienek uczęszczających do zakładów naukowych. Chmielna Nr 35, mieszkania Nr 7, na 3-m piętrze. D2—6—27008

Pierścionek

z trzema brylantami, który kosztował rs. 120, oddaje się za rs. 80. — Tamka Nr 37, mieszkania Nr 18. D2—3—26969—

Dla dwóch
Studentów Uniwersytetu,
jest jeszcze wygodne **POMIESZCZENIE** przy familji, z usługą, opałem i stołem, po 9 rs. miesięcznie. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 15., na 1-m piętrze, wprost schodów, lokalu Nr 6. 12—0 —19766—D

Dla Dam!
Do sprzeadnia **Suknie:** morantique różowa aksamitna, **Palto** aksamitne, **Szal** francuzki, **Garnitur** sobolowy i gronostajowy, **Serweta** gobelin, **Kapa** na łóżko, **Dywan** inne.—Ulica Leszno Nr 56, od godz. 11 do 3.
D—27234— 2—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania
PIANINO
prawie nowe, zagraniczne, **Meble** utrechtem kryte, używane, na urząd robione, **Biurko** starożytne, **Lustro, Stół** przed kanapę, **Konsolka, Szafy, Komoda, Umywalka, Stół** jadalny, **Toaleta** i t. p.—Nowolipie Nr 12, mieszkania Nr 7.
D3—3—27096—

Fabryka i Magazyn KAPELUSZY
RAUL,
ulica Wierzbowa Nr 614c,
vis-á-vis Teatru.
Poleca na sezon:
Kapelusze damskie ficowe i pluszowe (nieubierane).
Czapki damskie i dziecinne futrzane, ficowe i pluszowe.
Kapelusze dziecinne.
Czapki karakułowe i futrzane mężkie
Czapki i Kapelusze wszelkiego rodzaju mężkie.
We wszystkiem wybór wielki.
Ceny niżkie.
Wierzbowa, visá-vis Teatru.
D10—12—26269—

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia
Kawiarnia.
Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat Nr 2.
D3—5—27094—

Fortepian
fabryki Hofera, palisandrowy, mało używany, do sprzedania w mieszkaniu Właściciela domu Nr 38 Nowy-Świat, w godzin. od 2-giej do 4-tej. D3—3—27154—

Bilety Rekruckie
uwalniające od wojska, są do ostąpienia za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Nowolipki Nr 30a, w bramie na dole, mieszk. 2, od godz. 3 po południu. D—27359— 1—2

8 włók lasu
do sprzedania z ziemią lub bez.—Wiadomość w magazynie wyrobów platerowanych Rzodkiewicza i S-ki, Krakowskie-Przedmieście Nr 41. 5—10—26686—

5 lub 6 Pokoi
z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia przy Alei Jerozolimskiej Nr 26.
D5—6—26170—

Jest do wynajęcia
Salon, Sypialnia,
przedpokój, kuchnia, śpiżarnia i piwnica za rs. 250, od Nowego Roku. Wiadomość w litografji i drukarni W. Szaniawskiego, Trębacka Nr 4. 2—3 —27202—D

Od Nowego Roku, potrzebny jest
Sklep
na pryncypalnej ulicy, ktoby takowy miał do odstąpienia, lub wynajęcia, zechce zostawić swój adres w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. A. K. P. D—27249— 2—3

Za rs. 3,500.
Na jednej z pryncypalnych ulic miasta, z powodu nagłej zmiany stosunków osobistych, jest do odstąpienia świeżo urządzony
SKLEP,
wraz z towarem i całem urządzdzeniem. — Bliższa wiadomość: ulica Długa Nr 22. w mieszkaniu p. Górskiego. D—27355— 1—3

Akuszerka O. Gumińska,
przyjmuje osoby spodziewające się słabości za umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D3—4—27145—

Akuszerka M. Frączak
przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D—27326— 1—10

U Akuszerki Haube,
osoby życzące odbyć słabość, znajdą w każdej chwili osobny pokój za umiarkowaną cenę; za troskliwą opiekę i sekret poręczam. Ulica Złota Nr 25. D11—23—24191—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest bardzo piękne
Mieszkanie
w każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21a, dom p. Henryka Wiesiołowkiego, złożone z 6-ciu pokoi, 2-ch balkonów, komórek, wygódek, kuchni z wodociągiem i t. d. — Wiadomość na miejscu lub Smolna Nr 15, mieszkania Nr 5, zrana do 11-tej godziny i od 5—7 wieczorem.
D3—6—26750—

Mieszkanie
w Ogrodzie Saskim, z trzech pokoi, kuchni, spiżarni, ze wszelkiemi wygodami jest do wynajęcia od Nowego Roku.—Bliższe wiadomości na miejscu nad **„Zakładem kumysowym“** wejście od Królewskiej i od Ogrodu. D1—3—27231—

Mieszkanie
przy ulicy **Senatorskiej Nr 22,** wprost kościoła Św. Antoniego, do najęcia zaraz lub od Nowego Roku, składające się z **3 Pokoi** i przedpokoju, świeżo wyrestaurowane, z dwoma wejściami, które może być podzielone na dwa kawalerskie, wiadomość u rządcy.
D1—3—27310—

POKÓJ
obszerny, z alkową, weneckim oknem na parterze, przy rogu **Krakowskiego-Przedmieścia** na Bednarskiej Nr 23, do wynajęcia od 1-go Stycznia za rs. 144 rocznie.
D1—3—27289—

Do wynajęcia zaraz
Pokój,
przy ulicy Zgoda Nr 7, drugie piętro, od frontu, z usługą, opałem, meblami, dla kawalera, lub dwóch, miesięcznie rs. 12.—Wiadomość u stróża. D—27299— 1—3

Z powodu wyjazdu
jest do wynajęcia każdego czasu,
4 Pokoje
z kuchnią, z balkonem, z wodociągiem i i zlewem, z wszelkiemi dogodnościami, za przystępną cenę, przy ulicy Kruczej Nr 8, stróż wskaże. D—27285— 1—3

Do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku
Dwa Mieszkania,
na 1-szem piętrze, po 2 Pokoje z kuchnią.—Ulica Wspólna Nr 5, stróż wskaże.
D—27270— 1—3

Pokój kawalerski
Jest do wynajęcia, od 1 Grudnia, za **rs. 18 kwartalnie.**—Ulica Sienna Nr 13.
D—27272— 1—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od Nowego Roku 1881
4 POKOJE,
przedpokój i kuchnia frontowe, za cenę rs. 320 rocznie. — Wiadomość: ulica Krucza Nr 12, u Biernackiego róg Alei Jerozolimskiej. D—27369— 1—3

Trzy Pokoje
z kuchnią. od każdego czasu do wynajęcia, ze zlewem i wodociągiem. Cena przystępna. Ulica Elektoralna Nr 45a. D1—3—27324—

POKÓJ
z osobnym wejściem, do najęcia każdego czasu. — Ulica Złota Nr 43, mieszkania 17.
D1—3—27303—

Sklep Wiktuałów
jest do sprzedania zaraz za przystępną cenę, z powodu zaszłych okoliczności.—Ulica Sienna naprzeciw Nr 13. D3—3—27156—

Zaraz do wynajęcia:
świeżo odnowione Stajnie na 30—40 koni, razem, lub częściowo, **Wozownie; pojedyńcze Pokoje,** z kuchniami, lub też **cała Posesja,** mająca rozległości więcej 8,000 łokci □, na zakład fabryczny; **Sklep obszerny** z mieszkaniem, na Szynk, lub inny proceder, do wynajęcia od 1 Stycznia r. p. — Wiadomość na miejscu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 11, u Rządcy, lub Wspólna Nr 7a, mieszk. 4, u Właściciela, do godziny 11 zrana. D—27030 – 2—6

5 Pokoi,
przedpokój i kuchnia, z dobrem rozkładem, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Hożej Nr 11.
D9—12—25319

Dwa Pokoje
przedpokój i kuchnia, z piwnicą i górą do wynajęcia w każdym czasie, mieszkanie suche i ciepłe. Widok na ogród. — Ulica Złota domu Nr 13, mieszkania 17. D2—3—27120—

POKÓJ
do najęcia za 10 Rs. miesięcznie, z opałem. Ulica Sienna Nr 4 litera a, na 2-m piętrze od frontu, mieszk. Nr 7. D2—3—27139—

Za 330 rs. rocznie
Trzy Pokoje
i kuchnia, świeżo wyklejone, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość Tłomackie Nr 9, w kantorze Edw. Hering. D2—3—27129

SALON
z wejściem osobnem, lub 2 pokoje, w cenie tej samej, z umeblowaniem, usługą i opałem, lub bez do wynajęcia. — Szkolna Nr 3, mieszkania Nr 19. D2—3—27104—

Trzy Pokoje,
przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem i t. d., odnowione w czasie lata, odnajmują się zaraz lub od Nowego Roku, w domu przy ulicy Hożej Nr 17E, na 3 piętrze, za rs. 65 kwartalnie, czyli 260 rocznie.
D2—6—27083—

Z powodu zmiany interów jest do odstąpienia w każdym czasie
Sklep
z oknem wystawowem i całym urządzeniem zupełnie nowem, z towarem dystrybucyjnym, kolonjalnym i piśmiennym, lub bez towaru. Przy sklepie mieszkanie, z kuchnią i piwnicą.—Warunki dla nabywcy dogodne.—Wiadomość w temże sklepie, codzień do 11 rano, Marszałkowska Nr 29, przy rogu Wspólnej.
D3—6—26758—

Do odstąpienia
SKLEP,
(przy jednej z pryncypalnych ulic), z całkowitem **eleganckiem urządzeniem,** odpowiedniem na wszelkiego rodzaju magazyny, wraz z przyległym obszernym **Pokojem i kuchnią.** — Wiadomość w Składzie sukna **J. Nowakowski,** Nowosenatorska Nr 8 (plac teatralny. D2—2—27053—

Z powodu prędkiego wyjazdu jest
SKLEP
do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Grzybowska Nr 47.
D2—2—27084—

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia w każdym czasie
Sklep,
duży, z wystawą, z gazem, z mieszkaniem, lub bez, oraz wszystkiemi przedmiotami, a także z wszystkiemi towarami znajdującemi się przytem, jako to: Korzenie, Dystrybucja i Wiktuały, w dobrym punkcie, lub same urządzenie ze sklepem. — Ulica Ś-to Jerska, dom Walfisza, Nr 12 lit. A, wiadomość w samym sklepie. D2—3—27108—

Ulica Świętokrzyzka Nr 14, naprzeciwko Poczty do najęcia
Sklep
z pakamerem, zaraz, za rs. 375.
D—27127— 2—3

Jest do odstąpienia
Sklep Wiktuałów,
z powodu śmierci właścicielki, w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu: ulica Ogrodowa Nr 28. D2—3—27114—

Sklep
Galanteryjny i **Dystrybucja,** przy pryncypalnej ulicy, jest do sprzedania zaraz, lub od Nowego Roku, na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 22, mieszkania 1. D—27353— 1—3

Z powodu zmiany ieteresu jest zaraz do sprzedania
Sklep Wiktuałów,
z mieszkaniem, na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość na miejscu: ulica Wspólna Nr 5, K. D. D1—1—27368—

Sklep Wiktuałów
z **Dystrybucją,** przy ulicy Podwale, pod Nr 32, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. D1—3—27349—

Z powodu nagłego wyjazdu w interesach familijnych, jest do sprzedania za nizką cenę
Sklep Wiktuałów
wraz z kawiarnią.—Ulica Mostowa Nr 10.
D2—2—27125—

Sklep Wiktuałów
i Materjałów piśmiennych jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu.—Ulica Pańska Nr 17. D2—3—27150—

Sklep Wiktuałów
jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu zmiany interesów. — Ulica Krochmalna Nr 23. D2—3—27062—

NAGRODA.
W dniu wczorajszym zginął Pies wyżeł, cały biały, uszy kasztanowate, ztakąż łatką małą na krzyżu i z obwódką na około prawego oka kasztanowatą, ogon z długim włosem; kto da wiadomość o tym psie do Browaru pod Nrem 43, przy ulicy Chłodnej, otrzyma przyzwoitą nagrodę. D—27075—2—2

Lochmaszyna
zgubioną została w drodze, z Granicznej przez Twardą, na ulicę Srebrną. Łaskawy znalazca raczy dać znać do Fabryki Maszyn, przy ulicy Srebrnej Nr 8, za odpowiednie wynagrodzenie. D—27196— 2—3

Nagrody rubli 5.
Dnia 15 Listopada 1880 roku, jadąc tramwajem przez ulicę Marszałkowską, po między ulicami Świętokrzyzką a Sienną, zgubioną została **srebrna Tabakierka,** z napisem **J. Lasiewicz,** pamiątka. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Sienną Nr 19, mieszkania 8. D—27177— 2—3

Nagrody rs. 3.
Kołnierz elkowy zgubiono, przechodząc ulicą Niecałą i ogrodem Saskim. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na róg hr. Berga i Mazowickiej Nr 16, mieszkania 12.
D—27182— 2—2

OSTRZEŻENIE.
Zaginęły **dwa Wexle,** 1-szy na rs. 200, płatny 8 lutego 1881 r., 2-gi na rs. 250 płatny 20 lutego 1881 r.—Wystawcą obydwóch wexli jest G. Borawka, żyrantem zaś Wł. Stojanowski.—Użytku żadnego nikt mieć nie może, ponieważ zastrzeżenia poczyniono gdzie należy. — Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot do Wł. Stojanowskiego, Leszno Nr 1 domu i róg Przejazd, 1-sze piętro, za wynagrodzeniem. D3—3—27002

W d. 15 b. m., o godzinie 6-tej wieczorem, na ulicy Królewskiej **zgubiono**
Portmonetkę,
w której się znajdowało gotowizną rs. 17, kwit towarowy Kolei Nadwiślańskiej za Nr 11611, na rs. 119 kop. 74 i dwa kwity asekuracyjne. Znalazca raczy kwity odnieść na ulicę Nalewki pod Nr 26, do Zajdlera, a pieniądze zatrzymać u siebie.
D—27190— 2—2

Wyżeł
z cetrów, rok mający, do sprzedania, przy ulicy Łuckiej Nr 2 lit. c, stróż wskaże.—Tamże jest **Pomieszczenie** dla dwóch kobiet, lub panienek, z pościelą lub bez.
D2—3—27180—



PIESEK
młody, maści wilczastej, z ciemną mordką, przybłąkał się w okolicach ulicy Chmielnej.—Za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia i żywienia, odebrany być może w domu Nr 19 ulica Chłodna, mieszkania Nr 8. D1—1—27330—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Ноября 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.